

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



Niech żyje  
Socializm!

Warunki prenumeraty:  
w Warszawie z odnoszeniem  
miesięcznie Mk. 13000.—  
bez odnoszenia „ 11500.—  
na prowincji miesięcz. 13000.—  
Zagranicą „ 20000.—

Geny ogłoszeń:  
w tekście (przed kron.) Mk. 700  
Nekrologi „ 250  
zwyčajne „ 400  
drobne za jeden wyraz „ 150  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetr.  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w 7e niedzielę o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej  
Każda nowa powijka taryfy obowiązuje  
wszystkie przyjęte ogłoszenia od  
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-  
wiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 Po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.  
Redakcja i Administracja: Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 Numer pojedynczy 500 mk.  
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

# Pierwszy okres Sejmu.

Sejm rozszedł się wczoraj na krótkie ferie świąteczne. Warto wobec tego dać zwięzły bilans dotychczasowych prac sejmowych.

Dzieje Sejmu obecnego rozpoczęły się w sposób tragiczny. Krwawe wypadki 11-go i 16-go grudnia były niczem innym jak zamachem stanu na podstawowe zasady ustroju Rzeczypospolitej. Na drodze nietylko pozaparlamentarnej, lecz wprost spiskowej i terrorystycznej chciano narzucić Polsce wolę i rzędy „Chjeny”. Tragiczną ofiarą tej czarnoseciny rewolucji był pierwszy Prezydent Rzplitej Narutowicz. Ale zamach się nie udał. Większość Sejmu i Senatu nie dała się steroryzować. Wbrew „Chjenie” wybrano Prezydentem Rzplitej Stanisława Wojciechowskiego i wbrew „Chjenie” powołano do życia gabinet gen. Sikorskiego.

„Chjena” usunęła swoje bojówki i organizacje zamachowe z widowni i kazała im przycichnąć, zresztą nie wyrzekając się wcale ich pomocy przy nowej sposobności. Represje zaledwie leciuchno musnęły „Chjenę” i zgoła nie naruszyły jej aparatu spiskowego, chociaż mafia, która swoją szaleniczą i zbrodniczą polityką na tak ciężkie przejścia naraziła Rzeczpospolitą — krzyczała wniebogłose o Neronowych nie-mal prześladowaniach!

Po niepowodzeniu prób zamachowych, „Chjena” zaczęła gorączkowo pracować nad wytworzeniem swojej większości w Sejmie i obaleniem Rządu gen. Sikorskiego. Gra ta nie ustawała ani na chwilę. Lecz oczywiście nie mogłaby liczyć na powodzenie, bo z mniejszości „chjeńskiej” niepodobna wyczarować „polskiej większości”, gdyby nie pomoc, z którą p. Witos pośpieszył dla wydobywania jej z matni.

P. Witos od samego początku obecnego Sejmu postawił sobie zadanie: zerwać z lewicą i zawrzeć sojusz z prawicą. Również szalona, jak beżmyślna polityka „Chjeny” utrudniła mu to zadanie. Ale wnet po 16-ym grudnia zaczynają się znowu manewry p. Witos, z konieczności ostrożne, bo p. Witos liczyć się musi z silną opozycją we własnym klubie. P. Witos jednak cierpliwie idzie do swego celu i stopniowo przygotowuje grunt dla Rządu Witos—Korfanty. Pragnął wciągnąć w kabałę „Wyzwolenie”, aby zabezpieczyć się od napaści z tej strony. A gdy mu się to nie udało, jął rozwodzić żale, że „Wyzwolenie” uniemożliwia „zjednoczenie sił ludowych” — chociaż mu chodziło tylko o „zjednoczenie” dla porozumienia się z „Chjeną”. Obecnie taktyka p. Witos polega na tem, aby mieć jaknajwięcej punktów styczności z prawicą. I „Chjena” z prawdziwą wspaniałomyślnością, w imię hasła „za wasz wyzysk i nasz”, idzie mu na spotkanie. Dzięki temu cichemu sojuszowi „Chjeny” z „Pia-STEM” agrarna polityka w Sejmie święci istne orgie. Ale i w dziedzinie politycznej nastąpiło już poważne zbliżenie na gruncie antysemityzmu, oraz wrogiego stosunku do

mniejszości narodowych, co „PiaST” podkreśla coraz wyraźniej, w sposób nawet demonstracyjny.

Taktyka p. Witos uniemożliwia wytworzenie się w Sejmie stałej większości demokratycznej. P. Witos uniemożliwił porozumienie się w Sejmie stronnictw chłopskich i robotniczych. Ale tak samo p. Witos nie tylko nie chce porozumienia się z Ukraińcami i Białorusinami, lecz — przeciwnie — prowadzi w stosunku do nich politykę wyzywającą, nie różniącą się w zasadzie od polityki „chjeńskiej”.

Sytuacja tedy polityczna w Sejmie jest bardzo niejasna. A odbija się to również i na Rządzie, który jest na łasce i niełasce witosowego kręactwa. Ale do zamącenia fizjonomji politycznej Rządu przyczyniają się też niektórzy ministrowie tego Rządu — przedewszystkiem p. Wl. Grab-ki, minister skarbu, który z całą naiwnością oświadczył w komisji skarbowo-budżetowej, że ze stronnictwami liczyć się winien pierwszy minister, a jego to nic nie obchodzi, bo on przysięgał na Konstytucję, a nie na stronnictwa... Szkoda tylko, że przysięgał także na agrariuszy, a zgoła nie przysięgał na walkę z drożyzną...

Otóż ta walka z drożyzną... Jakież smutny i haniebny był wynik debaty drożyznianej w Sejmie! Paskarstwo, zwłaszcza agrarne, odniosło tryumf na całej linii. Ustawa Pluty, uroczyste ogłaszająca ponownie bezkarność lichwy żywnościowej, o ile dopuszcza się jej obszarnik lub chłop — jest pomnikiem wyuzdanego cynizmu agrarnego. Bożek Plutus — symbol bogactwa — może się cieszyć ze swego czciciela p. Pluty...

Najwięcej czasu zajęły Sejmowi ustawy podatkowe. Tu podkreślić należy ważną zmianę, polegającą na wprowadzeniu do podatków i opłat „mnożnika drożyznianego”, opartego na wzroście cen hurtowych. Umożliwia to skarbowi ściąganie podatków w takiej wysokości, jak były wymierzone. Przy podatku dochodowym od zarobków ustalono w sposób rozsądny wolne od podatku minimum egzystencji. Natomiast szkodliwym jest postanowienie, nadające Rządowi prawo w dalszym ciągu samowolnie podwyższać podatki spożywcze. Agrariusze bardzo skutecznie obronili swe interesy w dotychczasowej kampanji podatkowej. Podatek zaś gruntowy chytrze odłożyli na czas poświęcony.

Zasadniczy projekt p. Grabkiego, dotyczący naprawy skarbu, był dotychczas tylko tematem ogólnej dyskusji w Sejmie. Dopiero po ferjach pójdzie na Madejowe łóżko komisji skarbowej. Trudno powiedzieć, w jakiej postaci z niej wyjdzie, bo wszystkie stronnictwa mają co do tych czy innych punktów poważne zastrzeżenia. Tow-nasi z całą siłą zaatakują punkty, odbierające Sejmowi jego ustawodawcze kompetencje w sprawach skarbowych, a także

eksperymenty z odpaństwawianiem przedsiębiorstw państwowych.

Poza tem, ze spraw ważniejszych, na zaznaczenie zasługuje tymczasowa ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia, ustawa o komisjach rozjemczych w rolnictwie, wreszcie początek pracy nad uporządkowaniem osadnictwa wojskowego.

W polityce naszej w tym okresie nader ważnym i doniosłym wypadkiem było uznanie przez Radę ambasadorów naszych granic wschodnich. Jest to bezwarunkowo nowa faza w naszych stosunkach międzynarodowych, a i na stosunki wewnętrzne wywrze wpływ niemały. Sejm do pomyślnego rozwiązania tej sprawy przyczynił się tem, że nie dopuścił do władzy „Chjeny”, która by nie miała odwagi sprawy granic porużyć, natomiast srożyłaby się tem zaciekłej przeciwko Ukraińcom i Białorusinom.

„Chjena” senacka dwukrotnie próbowała „obalić” Rząd, odmawiając mu przewizorjum budżetowego — ale zarazem starała się... nie mieć w tej sprawie większo-

ści. P. Trąpczyński, senacka „gruba Berta”, usiłuje ranić śmiertelnie Sejm, nie zwracając mu ustaw, odrzuconych przez Senat, i utrzymując, że to wystarczy, aby ustawy takie przepadły. Szkoda, że Sejm nie dał mu zaraz dobitnej odpowiedzi i sprawę przeniósł na czas poświęcony.

Po świętach oprócz spraw gospodarczych i skarbowych na porządku dziennym Sejmu znaleźć się muszą jaknajrychlej niecierpiące dalszej zwłoki sprawy konstytucyjne, polityczne i administracyjne. Ze wymienimy choćby: sąd przysięgłych, ustawę piasową, ustawę o wolności strajków, o usunięciu lub zmianie całego szeregu przepisów kodeksów karnych, niezgodnych z Konstytucją, ustawy o samorządzie i t. p. A ze szczególnym naciskiem podnieść należy sprawy narodowościowe i kresowe, które powinny jaknajrychlej stać się przedmiotem poważnej pracy prawodawczej. Oczywiście nie w duchu „numerus clausus”, — symbolu powojennej restytucji carskiego stosunku do „inorodców”.

## List z Essen (Zagl. Ruhry).

Anglia wobec konfliktu francusko-niemieckiego.

Od chwili zajęcia Ruhry produkcja węgla w Anglii podniosła się znacznie. Wskutek wzmożonego popytu, przemysł angielski uruchomił nawet takie kopalnie, które już oddawna były nieczynne. głównie we wschodnich dzielnicach państwa. Zwiększone zapotrzebowanie na węgiel angielski spowodowało wielkie podniesienie się cen tegoż węgla. Cena koksu podniosła się np. z powodu gwałtownego eksportu z 58 do 80 szylingów za tonnę.

Również i w przemyśle żelaznym produkcja wzrosła wskutek wypadków nad Ruhra. Po zajęciu zagłębia odpadł nietylko konkurent niemiecki, ale również francuski i belgijski, ze względu na to, że pewna część wielkich pieców z braku koksu nadreńskiego jest nieczynna, lub słabo funkcjonuje. Ostatnio przemysł żelazny i stalowy Anglii otrzymał znaczne zamówienia z nieokupowanej części Niemiec, odciętej od zagłębia węglowego.

A liczba bezrobotnych zmniejszyła się w przeciągu sześciu tygodni okupacji o 150.000 ludzi.

Mógł więc sobie pozwolić podsekretarz stanu Mac Neill na następującą odpowiedź, wygłoszoną 12 marca r. b. w czasie dyskusji w Izbie gmin nad kwestją stosunku Wielkiej Brytanji do akcji Francuzów nad Renem:

„Niektórzy członkowie Izby — wyjaśnił Mac Neill — zdają się nie orientować w pewnych zasadniczych wypadkach sytuacji obecnej. Niemcy nie spełnili swoich zobowiązań, Niemcy popełnili największą zbrodnię, jaką kiedykolwiek dokonano względem ludzkości. Jeszcze wcześniej jest o tem zapominać. Zarówno w rządzie, jak i w Izbie panuje przekonanie, że kraj jest przyjaźnie usposobiony względem Francji i jest wielkim pragnieniem obu czynników utrzymania zgody i przyjaźni z Francją możliwie jaknajdłużej. Różnica tkwi nie w zapatrywaniach na zasady, lecz na metody. Mało kto jest zdania, że wkrótce nie do zagłębia Ruhry, jako sankcja przeciwko uchyczeniu wobec traktatu wersalskiego, jest niesprawiedliwością... W chwili obecnej rząd angielski nie ma żadnej nadziei

ażebymy za pomocą organizacji Ligi Narodów lub jakiegokolwiek konferencji międzynarodowej udało się wkroczyć na nową drogę polityczną w duchu wygłoszonej krytyki”.

Możliwe, że ten stosunek Anglii do Francji wywodzi się z siły militarnej tej ostatniej i jej wybitnej roli w polityce kontynentu europejskiego. Odgrywa tu jednak również poważną rolę pragnienie, ażeby Francja i Niemcy osłabiały i paraliżowały się wzajemnie, a jakże to pociąga skutki dla Anglii, widzieliśmy wyżej. Wreszcie działa też chęć przeszkodzenia szybszej odbudowie siły gospodarczej Niemiec, zwłaszcza chęć zatamowania tak wspaniałego rozwoju przemysłu na zachodzie Rzeszy.

Na tem podłożu interesów ekonomicznych wyrasta stanowisko polityczne Anglii, które Rudolf Breitscheid, po powrocie z dłuższego pobytu w Londynie w ten sposób sformułował:

„Nie czynimy sobie żadnych iluzji. Po pierwsze nikt w Anglii nie wierzy, że Niemcy zupełnie niewinnie stały się ofiarą wypadków obecnych. W rozmowie ze stronnikiem konserwatystów czy Partji Pracy zawsze usłyszysz pytanie, czy Niemcy uczyniły wszystko, ażeby zapobiec okupacji zagłębia i w większości wypadków padnie nawet pozytywna odpowiedź, że wielki przemysł niemiecki z powodu swego oporu względem polityki zadośćuczynienia i niewykonywania zobowiązań, ponosi dużą część odpowiedzialności. Wprawdzie wszyscy odnoszą się z wielkim sceptycyzmem co do możliwości wykonania traktatu wersalskiego, sceptycyzm ten w Partji Pracy i wśród większości liberałów przechodzi w zupełną negację. Nie zmienia to jednak przekonania, że pod naciskiem wielkiego kapitału, rząd niemiecki nie uczynił wszystkiego, co było w jego mocy i co leżało w granicach wykonalności”.

„Podczas konferencji paryskiej — pisze Breitscheid w 49-ym n-rze czasopisma „Die Glocke” — odnosiło się wrażenie, że Poincaré nie czyni poważnych usiłowań dla wyznaczenia wspólnej linii porozumienia z Francją, że nie ostrzegał przed niebezpiecznymi planami, Angielski prezydent



ministrów przedstawił swój projekt odszkodowania, nie znajdując jednak zgody Francuzów, schował go czempredzej do kieszeni, Poincarego zaś pożegnał temi słowami: „Mam nadzieję, że uda się Panu dowieść słuszności swego postępowania”.

Teoretycznie biorąc, istnieją dwie drogi: albo Anglja zerwie zupełnie z kontynentem, cofnie swoje wojska z nad Renu i przez to Ententa faktycznie przestanie istnieć, albo poczyni w ten lub inny sposób kroki, ażeby spierające się strony doprowa-

dzić do zgody. Obydwa kierunki, aczkolwiek bez zapału, walczą ze sobą i trudno jest z góry powiedzieć, który z nich osiągnie zwycięstwo. Jedno jest pewne, że idea interwencji wówczas tylko stałaby się aktualną w Anglii, gdyby rząd niemiecki określił jasno i wyraźnie swoje propozycje co do odszkodowań, zaopatrzone w gwarancje sfer przemysłowych, handlowych i ziemian-  
skich.

Wacław Schmidt.

Essen, 16 marca 1923 r.

## Ubezpieczenie od bezrobocia zagranicą

Rząd ma wkrótce wnieść do Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu od braku pracy. Sądzę, że zainteresuje czytelników „Robotnika”, jak sprawa ta przedstawia się zagranicą.

Bezrobocie nawet w bardziej normalnych warunkach przedwojennych bywało kłeska, dręczącą klasę robotniczą. Ubezpieczeniem tedy od niego zajmowały się związki zawodowe i domagały się wprowadzenia go przez państwo.

Doniosłość sprawy spotęgowana została przez niebywały dotychczas, a spowodowany wojną wzrost bezrobocia. Miarę różnic daje nam w pewnym stopniu statystyka, opublikowana niedawno przez Międzyn. Biuro Pracy, aczkolwiek nie jest ona zupełna, gdyż opiera się przeważnie na danych związków zawodowych, pomija więc robotników niezorganizowanych.

Przed wojną odsetek pozbawionych pracy w stosunku do ogółu robotników rzadko osiągał cyfry 17, 14, nawet 10.

W przemyśle sezonowym, np. w budowlanym, w sezonie martwym trzydziestokilko procentowy stosunek należał do rzadkich. Wybuch wojny wywołał skok wzwyż, potem wskutek mobilizacji i uruchomienia przemysłu wojennego liczba bezrobotnych maleje, gdy zaś wojna się likwiduje, znów wzrasta, osiągając często dwudziesto i trzydziestokilko procentowy stosunek, w budownictwie zaś takie nawet cyfry, jak 65 i 80 (Szwecja w styczniu i lutym 1922 r.). Jeśli chodzi o liczby absolutne, wystarczy dla przykładu przytoczyć, że ilość bezrobotnych w Anglii w czerwcu 1921 r. wynosiła 2,1 miliony urzędowo zarejestrowanych.

Oczywiście sprowadzić zło przynajmniej do granic przedwojennych może tylko naprawa gospodarcza, odbudowa warsztatów pracy. Skoro jednak nie da się osiągnąć tego w krótkim czasie, skoro w ustroju kapitalistycznym bezrobocie zjawia się nawet w normalnym czasie, musi być zorganizowana pomoc dla tych, którzy pracować chcą, a nie mogą pracy znaleźć, skazani są na głód.

Główny ciężar tej pomocy brały na siebie przed wojną związki zawodowe, zajmowały się nią niektóre kantony szwajcarskie, oraz niektóre municypalności, które poszły za przykładem belgijskich miast Gandawy i Leodjum.

Z państw pierwsza weszła na tę drogę Anglja, uchwalając w r. 1911 ubezpieczenie przymusowe.

Po wojnie rozmiary koniecznej akcji wymagały, aby kierownictwo ujęło państwo. Szereg też państw przystępuje do wypłacania z funduszy publicznych zasiłków dla bezrobotnych.

Jednocześnie z tem w celu pogłębienia i utrwalenia akcji prowadzone są prace nad ustawami o ubezpieczeniu. Właściwie granice pomiędzy temi dwoma rodzajami pomocy są bardzo rozlewne. Dopatrywano się różnicy w tem głównie, że przy ubezpieczeniach fundusze w części przynajmniej tworzy się ze składek ubezpieczonych. Wydaje mi się, że przeważa głębszy pogląd angielskiego pisarza J. L. Cohena, którego słuszność uznaje publikacja Międz. Biura Pracy, poświęcona sprawie bezrobocia (Les remèdes au chômage). Zgodnie z jego określeniem ubezpieczeniem będzie taki system, przy którym osoba, odpowiadająca przepisany warunek, *uzyskuje prawo do określonych świadczeń*. Inaczej, gdy się ma do czynienia z dobroczynnością. Tu od *widzimy* organów kierujących akcją, zależy, czy udzieli świadczeń czy nie. Z tego punktu widzenia nasza ustawa o doraźnej pomocy dla bezrobotnych wkraczała właściwie w dziedzinę ubezpieczeń.

Dziś jeszcze w bardzo wielu krajach istnieją ubezpieczenia dobrowolne. Jednak jak i w innych rodzajach ubezpieczeń rozpowszechnia się zasada *przymusu*. Przyjęły ją już do swoich ustaw: Anglja, Austria, Irlandja, Włochy i ks. Luksemburg. Na niej też opierają się projekty, opracowane w Niemczech, Belgji, Chili, Holandji, w St. Zjedn. (stan Wisconsin).

Najważniejszą kwestją jest: *skąd wziąć fundusze na ubezpieczenie*.

Moga się na nie składać: państwo, lub gmina, pracodawcy i robotnicy.

Przyczyny bezrobocia tkwią głęboko w ustroju społecznym, pochodzą często z takich wydarzeń jak np. wojna, za którą winna spada jeśli nie na całe społeczeństwo, to na panujące w niem klasy. Słuszne jest tedy, ażeby ciężar skutków brało na swe barki społeczeństwo przez swoje organy, państwo i samorząd.

Zabezpieczenie robotnika na wypadek niemożności zarobkowania bez jego winy stanowi część „ryzyka przemysłowego”. Pracodawca odpłacający składkę na ubezpieczenie od choroby, nieszczęśliwego wypadku, starości z tych samych względów odpłaca ją winien na ubezpieczenie od przymusowego braku pracy.

Na to, że się dotychczas powszechnie utrzymuje udział w składkach samych robotników wpłynęło w dużym stopniu pochodzenie ubezpieczenia od bezrobocia. Powstało ono jako forma samopomocy w związkach zawodowych. Dopiero później część ciężarów drogą subwencji, udzielanych związkom, przejmować zaczęły gminy, jeszcze później państwo.

Jeszcze dziś niektóre koła robotnicze

widzą dodatnie znaczenie udziału robotników w składkach. Może w tym wypadku łatwiej jest domagać się większego wpływu na organizację ubezpieczeń.

Uwzględniając zdrową praktykę przeczności („*prévoyance*”), za udziałem robotników w opłacaniu składek wypowiedział się międzynarodowy kongres górników we Frankfurcie w sierpniu 1922 r. Na innem stanowisku stanęli przedstawiciele angielskiej Partii Pracy (Labour Party), którzy przy omawianiu nowego projektu w parlamencie domagali się, aby robotnicy żadnych składek nie płacili.

Powszechnie jednak rozpowszechniony jest system podziału ciężarów pomiędzy pracodawców, robotników i państwo, względnie państwo i gminę. Pomijam tu dekryty socjowickie, gdyż nie zostały one całkowicie urzeczywistnione, a zachowały znaczenie jedynie deklaracji. Jedynie w Wisconsin, stanie Ameryki Północnej przygotowywany jest projekt, według którego fundusze ubezpieczeniowe tworzą się bez udziału składek robotniczych.

B. Z.

(Dok. nast.).

## Projekt ustawy amnestyjnej.

Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski wystosował do p. Marszałka Sejmu pismo treści następującej:

Uznanie wschodnich granic Rzeczypospolitej przez czynniki międzynarodowe stanowi historyczne wydarzenie, zamykające ostatni okres odzyskania samostannego bytu Państwa Polskiego. W tej chwili radosnej, gruntującej spokojne współżycie obywateli na kresach Rzeczypospolitej, należy rzucić zasłoneż zapomnienia na szereg czynów, których przesłanką był motyw polityczny, religijny lub narodowościowy.

Rzeczpospolita Polska wielkość swą państwową zarówno od zachodu, jak i od wschodu, zbudowała nie na przemoc, lecz na braterskim przygarńnięciu podległych jej ziem i ludów. To też, jak wyraził Najwyższy Naczelnik Kościuszko: „Nie może być żaden naród skłonniejszy do uczynienia dobrego każdemu z obywateli swoich bez różnicy, jak naród polski, kiedy tylko sam swoją wolę czyni pełną władzę ma”. Uchwała amnestyjna w tej doniosłej chwili jest przeto w duchu najpiękniejszych tradycji Narodu i Państwa Polskiego.

Wychodząc z powyższego założenia, oraz powołując się na art. 47 Konstytucji, mam zaszczyt przesać w imieniu Rządu Panu Marszałkowi załączony projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Tekst projektu ustawy brzmi:

Art. 1. Dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, należące do właściwości sądów karnych powszechnych lub wojskowych oraz władz administracyjnych, popełnione w czasie od 1-go listopada 1918 r. do 15 marca 1923 r., a wpływające wyłącznie lub w przeważającej

mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Art. 2. Przepis art. 1 nie stosuje się jednak do przestępstw, polegających na umyślnym pozbawieniu życia człowieka, lub na trwałem i ciężkim uszkodzeniu ciała lub zdrowia ludzkiego, na złośliwym uszkodzeniu lub zniszczeniu cudzej własności w większym rozmiarze, ani też następnie do przestępstw, zmierzających do obalenia ustroju państwowego lub wywołania przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa lub wejścia w porozumienie z osobami działającymi w interesie obcego państwa.

Art. 3. O możliwości zastosowania przepisu art. 1 w odniesieniu do osób, które przebywając zagranicą, dopuściły się przestępstw wymienionych w art. 1 i do dnia 15 marca 1923 r. nie powróciły w granice Rzeczypospolitej, zadecyduje w każdym konkretnym wypadku Rada Ministrów.

Art. 4. Kary wymierzone za czyny ulegające amnestji będą umorzone. Równocześnie z karą umorzone będą skutki karnosądowego skazania, tudzież uchylone będzie z mocy samej ustawy pozbawienie praw (art. 25—30 K. K. z r. 1903).

Postępowanie karne z powodu przestępstw ulegających amnestji nie będzie wdrażane, a wdrożone będzie umorzone.

Art. 5. Przepisy art. 8, 12, 14 i 15 ustawy z dnia 24 maja 1921 r. (Dz. U. Nr. 42 poz. 261) stosują się odpowiednio do przestępstw ulegających amnestji z mocy niniejszej ustawy.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 7. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrom Sprawiedliwości, Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych. (PAT.)

## Z mroków duszy rosyjskiej.

L. Andrejew. — Odczyt T. K. Czapińskiego.

W przepelnionej sali T. wa Hygienicznego mówił w piątek t. K. Czapiński o twórczości L. Andrejewa. Wobec braku biletów mnóstwo przybyłych na odczyt musiało wrócić do domów.

Prelegent omówił przedewszystkiem społeczne tło smutnej twórczości L. Andrejewa. Epoka reakcji po rewolucji 1905 r. w Rosji — to lata największej sławy tego pieśwy Samotności ludzkiej i chaosu. Jeśli zaś postawić kwestję tła jeszcze szerzej — otrzymamy to bolesne poczucie swej samotności i słabości, które zjawia się w nowoczesnych wielkomięskich, kapitalistycznych stosunkach. Stała, osamotniona, uzależniona od nieznanego potęg życia jednostka pyta o Cel swego bytowania, szuka sankcji, szuka Boga...

Stąd ideologia tego autora. Samotność jednostki — jej słabość, jej gorączkowe poszukiwania; dalej bankructwo ludzkiej myśli, potęga nieznanego losu, bezmyślność wszelkiej walki społeczno-politycznej, brak celu w życiu ludzkim i w świecie wogóle, potęga nieumierającej śmierci; nerwowe, bolesne wątpliwości religijne, — oto tematy Andrejewa, nawiązującego pod wielu względami do Dostojewskiego. Nie był to autor społecznik, jak Gorkij np., lecz autor-filozof. Nie w antytezie; — niedoskonałość społeczeństwa — ideał społeczny, lecz w zgola innej: jednostka-Bóg, — porusza się jego myśl.

I życie Andrejewa, jego osobisty typ psychiczny były zgodne z tą pesymistyczną ideologią. Schopenhauer był jedynym filozofem, którego znał Andrejew. Jak piszą autorzy wspomniani o Andrejewie — Gorkij, Czukowski — nie tak nie dręczyło go, jak świadomość słabości myśli ludzkiej, żadne słowo nie było mu bliższe nad „śmieć”.

Prelegent bardzo obszernie, w dwugodzinnej analizie bada szereg najciekawszych nowel, powieści i dramatów Andrejewa, wykazując, jak dalece, jak głęboko wżarły się w psychikę i w twórczość Andrejewa wspomniane smutne uczucia i refleksje. Przed słuchaczami przewinął się długi korowód utworów, prawie zawsze głęboko zadumanych, boles-

tycznej, brak celu w życiu ludzkim i w świecie wogóle, potęga nieumierającej śmierci; nerwowe, bolesne wątpliwości religijne, — oto tematy Andrejewa, nawiązującego pod wielu względami do Dostojewskiego. Nie był to autor społecznik, jak Gorkij np., lecz autor-filozof. Nie w antytezie; — niedoskonałość społeczeństwa — ideał społeczny, lecz w zgola innej: jednostka-Bóg, — porusza się jego myśl.

I życie Andrejewa, jego osobisty typ psychiczny były zgodne z tą pesymistyczną ideologią. Schopenhauer był jedynym filozofem, którego znał Andrejew. Jak piszą autorzy wspomniani o Andrejewie — Gorkij, Czukowski — nie tak nie dręczyło go, jak świadomość słabości myśli ludzkiej, żadne słowo nie było mu bliższe nad „śmieć”.

Prelegent bardzo obszernie, w dwugodzinnej analizie bada szereg najciekawszych nowel, powieści i dramatów Andrejewa, wykazując, jak dalece, jak głęboko wżarły się w psychikę i w twórczość Andrejewa wspomniane smutne uczucia i refleksje. Przed słuchaczami przewinął się długi korowód utworów, prawie zawsze głęboko zadumanych, boles-

## Sztuki plastyczne.

Wystawa pośmiertna prac Henryka Weysenhoffa.

(Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, marzec — kwiecień 1923 r.).

Otwiera się przed nami „puszcz litewskich przepastna kraina”. Łosie wyłaniają się z mgły oparzelisk, rża, zadartszy głowę do góry, lub suną skrocem przez trzęsawiska. Niedźwiedzie brodzą po moczarach. Na polankach leśnych tołują głuszce. Kraina rozkoszy myśliwskich, oglądana bystrym spostrzegawczym okiem myśliwego i malarza.

Weysenhoff jest jednak więcej malarzem, niż myśliwym. Maluje on tylko zwierzę i teren zapasów myśliwskich. Nie jest malarzem łowów, jak Maksymilian Gierzyński, Juliusz Kossak, Alfred Wierusz-Kowalski lub Julian Fałat. Więcej od zapasów człowieka ze zwierzęciem pochłania go krajobraz swojski — lesista równina litewska — i zwierzę samo.

Zwierzę odgrywa w dziele malarskim Weysenhoffa dużą i nader urozmaiconą rolę. Nadewszystko interesuje go „gruba zwierzyzna”: łos, jelen, niedźwiedź. Obok nich nieodstępny towarzyszy myśliwego: pies. Pies posiada u Weysenhoffa szczególnie bogatą i ciekawą charakterystykę psychologiczną; przypominam zwłaszcza owe znudzone skulone psiska na dziedzińcu wiejskiej zagrody lub owego psa, spragnio-

nego wody i zadzierającego pysk do góry podczas ulewy.

Zajmuje Weysenhoffa także ptactwo. W krajobrazie ze śniegiem i krukami, lecąciami na żer, ptaki te nietylko budzą w nas, drogą skojarzeń, uczucia okropności i grozy, lecz przyciągają zarazem naszą uwagę właściwościami swego lotu. Jednocześnie ptaki te podnoszą biel śniegu czernią swych ciał. Kiedy indziej ptak służy Weysenhoffowi jako sylweta charakterystyczna (głuszec na gałęzi) lub jako akcent barwny, ożywiający jednostajność pewnej części obrazu (dzieciół na pniu drzewnym, puszczyk świecący orczy na dachu). Zamiłowanie, z jakim Weysenhoff wprowadza do swoich obrazów ptaki, zbliża go do takich malarzy ptactwa, jak Liljefors lub Chełmoński.

Brak natomiast światowi Weysenhoffa niemal zupełnie — postaci ludzkiej.

Wśród obrazów Weysenhoffa jeden był powtarzany przez niego szczególnie wiele razy. Szarofioletowy dworek obramowany świetnym potrójnym szlakiem zieleni i karmazynu dzięki wina oraz jasnego złota spadłych liści. W pustej alei ogrodowej biorą się za bary dwa niedźwiedzi. Ludzi nie widać. Jak w tym obrazie, tak w całym dziele malarskim Weysenhoffa człowiek jest nieobecny.

Pod względem czysto malarskim utwory Weysenhoffa dają się podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią krajobrazy, widziane przeważnie w jasnym, choć niejasnym świetle dziennym, wyposażone w całą rozmaitość barw i kształtów, nastrożające się w takich warunkach uważnej długoletniej obserwacji. Malarz pławi się tutaj w drobiazgowym i dokładnym odtwa-

rzaniu terenu, drzew, zwierząt: niektóre części tych obrazów są malowane techniką wręcz minjaturową. Jako motywy służą tutaj przeważnie zakątki lasu, pełne pni rozłożystych, paproci, grzybów, traw, patkwa. Do drugiej grupy zaliczam malowane szeroko, lekko i potoczycie, notowane przeważnie na płótnach małego formatu „wrażenia” z natury — owe „Kry”, „Rozlew”, odwilże wiosenne, mokradła umajone kaczeńcami — omotujące nas odrazu wszystkimi czarami przedwiosnia. Trzecią grupę, najciekawszą, tworzą kompozycje pejzażowe o charakterze dekoracyjno-nastrojowym. Silnie zaznacza się w nich dążenie do zcalenia kolorystycznego i rysunkowego obrazu. Daleki jednak od nawskroś subiektywnej stylizacji barwnej i linijowej najmłodszego pokolenia, Weysenhoff szuka punktów zaczepienia dla swoich stylizacji i uproszczeń w naturze samej. W pewnych porach dnia i roku natura sama jednoczy ze sobą kolory i upraszcza kształty: zima wielki cafun śniegu nadaje krajobrazowi, szczególnie wiejskiemu, pewien ton jednolity; codziennie zaś zmierzch tłummi barwy i zaciera kontury. Te właśnie chwile wyzyskuje Weysenhoff: podpatruje krajobraz zimą lub o zmroku i przeprowadza konsekwentnie owo zcalenie kolorów i kształtów, jakie zaznacza się już w naturze. W ten sposób powstają kompozycje, posiadające swoiste wartości dekoracyjne i silne zabarwienie nastrojowe, choć pozostające całkowicie w obrębie malarstwa naturalistycznego.

Wymieniam z tej grupy kilka okazów ważniejszych.

Krajobraz zimowy (z r. 1894, odzna-

czony w Paryżu medalem srebrnym). Rozległa równina śniegowa, pełna dołów i wpadlin, z przetożoną pośród śniegu drogą, jaskrawo oświetloną z boku niewidocznym słońcem. W różnej odległości kilka stogów, również okrytych śniegiem, żółtawych w słońcu, modrych i modrofioletowych w cieniu. Czyste cytrynowo-zielonkawie niebo.

Krajobraz letni wieczorny (z r. 1921). Na tle granatowo-fioletowego lasu i liljowo-fioletowego nakropkowanego złotymi gwiazdkami nieba rysują się ostre wyraźne ciemno-fioletowe sylwety smukłych pionowych ubogich w gałęzie sosen, obciętych poniżej wierzchołków górną ramą obrazu, i siedzącego na jednej z nich głuszca.

Krajobraz zimowy wieczorny (z r. 1920). Dworek wiejski, widziany z ukosa, z puszczykiem, siedzącym na dachu, drzewa owocowe i pasieka wszystko okryte puszystą warstwą śniegu. Zarówno niebo, jak ziemia, utrzymane w jednostajnych bladych i ciemno-fioletowych tonach. Podłużna seledynowa smuga na widnokręgu — ostatni płat nieba, błyszczący po zachodzie słońca — stanowi odmienny ton barwny w obrazie.

W obu utworach ostatnich małowarwność zostaje doprowadzona do krańcowości. W krajobrazie zimowym, w chłodną harmonję bladych fioletów jest wpleciony tylko jeden jedyny ton seledynu; krajobraz letni składa się z samych niemal ciepłych i chłodnych odcieni fioletu. A jednak ta małowarwność nie czyni na nas wrażenia jednostajności lub ubóstwa: artysta osiągnął to, do czego dążył.

M. W.



nych, niczaj poprostu rozpaczliwych — aż do utworów mało znanych, późniejszych, jak „Pielęgniarka”, lub „Dziennik Szatana”. I tam, w tych ostatnich dziełach rozlega się straszliwy jęk samotnego człowieka, pragnącego Miłością przezwyciężyć swą samotność, znaleźć wiarę, ideał, rację życia — ale napróżno...

Wywody prelegenta ilustrowali pp. artyści dram. St. Wysocki i Al. Zelwerowicz przepięknym odbiorem fragmentów z „Ochłani”, „Myśli”, „Życia Człowieka”, „Anatemy”. Pięknie zwłaszcza wypadły 3 fragmenty z „Życia Człowieka”: w pierwszym ponury głos Losu, zwiastującego narodzenie człowieka, który zrodzi się z mroków nieznanymi i — za małą chwilę — znów wróci do mroków; potem — dialog człowieka-młodzieńca ze swą obłąkaniem — szepiwo brzmiało wezwanie młodzieńca, rzucane Losowi; wreszcie — gorzka nuta rozległa się przed kłębami złamanego człowieka-starca nad grobem syna...

Epoki mają swoją literaturę. Epoki przynębia, reakcji, osłabienia węzłów społecznych rodzą ponurą andrzejszczyznę; epoki rozkwitu, zwycięskiej walki tworzą literaturę silną, pełną wiary i entuzjazmu. Albowiem — kończy prelegent — życie i poezja — to jedno!

## Obchód 30-lecia P. P. S.

Poznań.

(Korespondencja własna).

W celu uczczenia 30 rocznicy powstania P. P. S. komitet poznański urządził uroczysty obchód.

Tow. Turton otworzył uroczystość krótkim przemówieniem, poczem tow. Kossobudzki wygłosił odczyt o założeniu i działalności naszej partii. Następnie przemawiał przedstawiciel młodzieży socjalistycznej, wreszcie tow. Rumiński, jeden z najstarszych towarzyszy na tutejszym gruncie, przedstawił dzieje powstania P. P. S. w Poznaniu i trudne warunki, z którymi musieliśmy się dotychczas walczyć.

Przemówienia przeplatane były produkcjami muzycznymi, śpiewami i deklamacjami, które uświetniły obchód. Piękną uroczystością, która pozostała na zebrańskich niezatarte wrażenie, zakończono wspólnym odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

Częstochowa.

(Korespondencja własna).

Dnia 18-go b. m. w sali teatru „Nowości” w Częstochowie odbył się uroczysty obchód 30-lecia P. P. S.

Obchód rozpoczął się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”, poczem tow. Chojnacki zagał uroczystość okolicznościowym przemówieniem. Następnie tow. pos. Pużak wygłosił referat o 30-letniej działalności i walce P. P. S. Resztę programu obchodu wypełniły deklamacje i produkcje Chóru Robotniczego. Obchód zakończono odegraniem sztuki jednokaktowej p. t. „Straż”.

WĘGROW.

(Korespondencja własna).

Uroczysty obchód odbył się w sali pocerkiewnej. Sala była szczerze wypełniona. Uroczystość otworzył krótkim przemówieniem tow. M. Olszewski, poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar”. Tow. W. Polkowski wygłosił odczyt o „Trzydziestolecu P. P. S.”.

Uroczystości uzupełniły: deklamacje, oraz odegrany przez miejscowych amatorów obrazek sceniczny A. Sokoliczowej „Frank i szpieg”. Rozchodzono się przy śpiewie „Na barykadzie” i okrzykach: „Niech żyje Rząd robotniczy i włościński”.

## Żądania dozorców domowych.

Związek Dozorców domowych zwrócił się z następującym listem do Min. Pracy i Op. Spół. (podajemy w streszczeniu):

Wobec szalejącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, a z drugiej strony małego wynagrodzenia dozorców domowych, wahał się od 10.500 tys. mk. do 40.000 tys. mk., zmuszeni jesteśmy, pod naciskiem nędzy naszych członków, wystosować żądania większych płac, gdyż pobierane płace nie wystarczają na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb dozorców.

Z powodu nierównej pracy w domach większych i mniejszych, wynagrodzenie winno być wprowadzone w 5-iu kategoriach.

W celu określenia plac w 5-iu kategoriach winna być przeprowadzona rejestracja domów w całej Warszawie, stosownie do wielkości terenu i wielkości domu, oraz ilości pokojów, co umożliwiłoby położenie kresu nadużyciom.

Zważywszy, iż rejestracja domów wywoła zwłoki w określeniu plac, zmuszeni jesteśmy żądać tymczasowej podwyżki procentowej.

Przedkładając żądania swoje, Związek wyszczególnia dalej zmiany punktów w orzeczeniu Nadz. Kom. Rozjemczej z dn. 9 stycznia 1923 r., jak następuje:

- 1) Podwyższenie płacy o 1000 proc.
- 2) Dodaje się 5 kilogramów nafty miesięcznie.
- 3) Przy przyjmowaniu i wydalaniu obowiązkowe pośrednictwo Związku Zawodowego Dozorców Domowych.
- 4) Należność miesięczna dozorców winna być wypłacana do dnia 5-go każdego miesiąca, za przedłużeniem terminu wypłaty po 5-ym dolicza się 40 proc. od należnej sumy.

## W SPRAWIE TAKSY ZA OTWIERANIE BRAMY.

Związek Dozorców domowych przedłożył również żądania w sprawie określenia taksy za otwieranie bramy:

„Praca dozorców domowych, polegająca na otwieraniu i zamykaniu bramy, w godzinach nocnych, jest pracą za darmo, do której to pracy dozorca jest zaangażowany zarówno przez miejscowych lokatorów, jak i nie lokatorów.

Pensje płacone dozorcóm za pracę

dzienną nie mogą usprawiedliwić otwierania i zamykania bram w godzinach nocnych.

Związek Dozorców domaga się więc ustanowienia następującej taksy za otwieranie bramy dla wchodzących i wychodzących mieszkańców:

1) Od godz. zamknięcia, prawem przewidzianej, do godz. 12-iej w nocy — mk. 200.

2) Po godz. 12-iej do prawem przewidzianej godziny otworzenia bramy — mk. 400 czyli o 100 proc. więcej.

# Obrady Sejmu.

Sesja pierwsza.

Posiedzenie 31.

Podczas głosowania w trzecim czytaniu nad ustawą o podatku przemysłowym na propozycję tow. Diamanda zmieniono art. 14 ustawy w ten sposób że skreślono poprawkę o zwolnieniu fabrykantów-hurtowników od podatku, która przeszła w drugim czytaniu dzięki niezrozumiałemu głosowaniu za nią „Wzwołania”.

Tow. Diamand, uzasadniając swój wniosek, oświadczył m. in.

Ustawa o t. zw. podatku przemysłowym, t. j. o podatku obrotowym obciąża bardziej niż każdy inny podatek całe społeczeństwo. Za każde przejście towaru z ręki do ręki trzeba będzie płacić 2% całej wartości. Artykuł ten wprowadza podatek na rzecz wielkich przemysłowców, to znaczy opodatkowuje ludność na korzyść najmniejszej finansowo grupy. W pierwotnym brzmieniu przedłożenia rządowego, przyjętem także przez komisję, było powiedziane, że wielka fabryka może mieć tylko jeden skład wolny od podatku, tymczasem pojawił się wniosek, ażeby wszystkie składy hurtowne takiego wielkiego przedsiębiorstwa były wolne od podatku.

Znaną jest tendencja wielkiego kapitału wchłaniania w siebie przedsiębiorstw małych. Oczywiście ta tendencja kapitalizmu idzie po linii polityki socjalistów, gdyż zbliża społeczeństwo do końca, to jest do załamania się całego ustroju kapitalistycznego. Ale w tej chwili nie chodzi o sam ten proces, tylko o to, kto ma ponosić koszt tego procesu. Klasa wielkich kapitalistów chce być tak dowcipna, żeby część tych kosztów zrzuć na całe społeczeństwo. Nie jestem zwolennikiem przedwczesnego upadku ustroju kapitalistycznego, nie sądzę, żeby ustrój społeczeństwa mógł być przedmiotem takich eksperymentów. Należy także wziąć pod uwagę, czy chwila obecna nadaje się na to, aby opodatkować całą ludność na rzecz kapitalistów, celem sztucznego przyspieszenia tego rozwoju. Gdyby Panowie chcieli chociaż czasem czytać jakieś poważne pismo (poseł Rudnicki: naprzykład „Robotnika”). Myślałem, że ten humor objawia się tylko po obiedzie, ale zaraz rano, to bardzo dziwnie. Średnie warsztaty i mniejsze fabryki nie mogą utrzymywać składów w całej Polsce. Te mniejsze zakłady muszą sprzedawać hurtownikom, którzy placą podatek obrotowy, a wielki kapitał zagarnia, ten cały podatek, gdyż o cenie towaru decydują najwyższe koszty produkcji.

Zaznaczam jeszcze raz, że politycznie mógłbym powitać ten wniosek p. Wierzbickiego, gdyż jest to woda na młyn socjalizmu, ale nie uwzględniła on chwili, w której żyjemy.

Czy można pozwolić, ażeby wielki kapitał wchłonił w siebie podatek obywatelski? (poseł Wierzbicki: stanowczo nie można). Pan wczoraj użył sposobu, który dla metod kapitalistycznych jest bardzo znamieny. Zamiast poprawki wniósł pan nową stylizację, dodając do swego wniosku ustęp, chroniący rzemieślników. W ten sposób albo trzeba było oba wnioski odrzucić, albo przyjąć. (Poseł Wierzbicki: Pan Marszałek inaczej zarządził głosowanie). Dlatego, że ja zwróciłem jego uwagę na to niebezpieczeństwo. Wobec takiej metody nie ma pan prawa żądać, ażeby w wierzył pańskiemu zapewnieniu, że podatek nie będzie pochłonięty przez wielki przemysł (p. Wierzbicki: owszem, mam prawo). Mam nadzieję, że przedstawiciel Rządu również zabierze głos w tej sprawie i oświadczy, czy Rząd zgadza się na to, aby stracił tak ogromną kwotę podatkową na rzecz wielkiego przemysłu.

P. Wierzbicki bronił swego stanowiska, wicemin. skarbu Markowski poparł wniosek tow. Diamanda. Tow. Pączek wniósł poza-tem jeszcze jedną poprawkę, aby uchylić postanowienie o dodatkowym podatku 0.1% na rzecz Izby przemysłowo-handlowych.

W głosowaniu przyjęto zarówno poprawkę tow. Diamanda, jak i poprawkę tow. Pączka. Uprzywilejowanie fabrykantów-hurtowników zniesiono.

Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

**PIERWSZY WYPADEK GŁOSOWANIA NAD POPRAWKAMI SENACKIEMI.**

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania zmian, jakie poczynił Senat w ustawie o wyrównaniu opłat stemplowych i podatków od spadków i darowizn.

Referent p. Osiecki zaproponował, aby większą część poprawek senackich Sejm odrzucił. Oświadczył się za wyrażeniem zgody Sejmu na trzy tylko poprawki: o zniesieniu opłaty od podań za zmianę nazwiska do 250.000 mk., (Sejm uchwalił milion mk.), a od samego zezwolenia 1.500.000 (zamiast

5 milionów), następnie ażeby opłatę 5 milionów mk. od obokrajowców na nabycie nieruchomości pobierać dopiero za zezwolenie nabycia, a nie przy składaniu podania, wreszcie o zniesieniu stopy podatku spadkowego przy zapisach na rzecz fundacji i innych instytucji o charakterze publicznym.

Izba jednomyślnie uchwaliła te zmiany. Inne zaś zmiany, wniesione przez Senat, nie zostały przez referenta zalecone. Dla odrzucenia ich przez Sejm według Konstytucji wymagana jest większość kwalifikowana 11/20 głosujących. Głosowanie wczorajsze było pierwszym tego rodzaju.

Poprawki senackie, które miały być odrzucone, podzielono na dwie grupy. Pierwszą grupę odrzucono prawie jednomyślnie: 275 głosami przeciwko 2.

Po ogłoszeniu wyniku tego głosowania rozległy się okrzyki: „Precz z Senatem!”

Marszałek Rataj upomniał posłów: Jest przyjęte na całym świecie, że obie Izby zachowują wobec siebie najdalej postępującą kurtuazję.

Drugie głosowanie odbyło się nad poprawkami senackimi, dotyczącymi obniżenia z 12 milionów do 6 milj. minimum wolnego od spadku. Za utrzymaniem poprawki głosowały jedynie: Z. P. P. S. i N. P. R. Większością 215 głosów przeciwko 44 kwalifikowana większość 11/20 została znacznie przekroczona i poprawki Senatu uznał marszałek za odrzucone.

Marszałek wobec tego oznajmił, że ustawę przyjęto w trzecim czytaniu przez Sejm, a obecnie uzupełnioną zmianami uchwalonemi przez Senat, a zatwierdzonemi przez Sejm odesłał Prezydentowi Ministrów do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw”.

## UCHWALENIE KREDYTÓW DLA OSADNIKÓW.

Rozpoczęta onegdaj dyskusja w sprawie osadnictwa wojskowego dobiegła wczoraj końca. P. Staniszkis (Z. L. N.) polemizował z Wyzwoleniem, ks. Ilkow (chlibrob) wezwał do uwzględnienia potrzeb ludności miejscowej na kresach, p. Hryckiewicz napastliwie i demagogicznie zbijał twierdzenia Białorusinów, wreszcie p. Bryl wystąpił ostatni, jako sprawozdawca. Ale zamiast rzeczowego wyjaśnienia, wygłosił namiętne przemówienie przeciw Wyzwoleniu, zbierając oklaski na prawicy i wywołując wybuchy oburzenia na ławach wyzwolenców.

W głosowaniu najpierw odrzucono wniosek Ukrainca Wasynczuka o przejście do porządku dziennego nad całą ustawą.

Ustawa sama przeszła w brzmieniu komisijnem, wszystkie poprawki odrzucono.

Podczas głosowania nad rezolucjami większość złożona z prawicy, Piasta i Wyzwolenia obaliła poprawkę tow. Kwapińskiego, zmierzającą ku temu, aby Rząd wstrzymał wprowadzenie nowych partii osadników do uzgodnienia ustawy osadniczej z ustawą o reformie rolnej, a przejmował natomiast nadal grunty dla utworzenia zapasu terenowego dla wykonania reformy rolnej. Przyjęto zato rezolucję komisijną, wzywającą Rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa do czasu uzgodnienia ustawy z 17 grudnia z ustawą o reformie rolnej. W takiej stylizacji rezolucja bardziej odpowiada interesom obszarników i bogatych chłopów.

Z innych przyjętych rezolucji wymienimy komisijną o przeprowadzeniu prze-właszczenia rozparcelowanych gruntów, rezolucję ks. Ilkova, by Rząd uwzględnił potrzeby ludności miejscowej w Małopolsce Wschodniej, oraz rezolucję posła Sanojcy, aby winnym przekroczeń Rząd odbierał koncesje na parcelację.

Po odbyciu głosowania w sprawie osobistej głos zabrał tow. Kwapiński i spróbował, że wczoraj p. Kowalczuk niesłusznie zarzucał Klubowi P. P. S., że jest przeciwny reformie rolnej, gdyż Klub ten głosował za ustawą z 15-go lipca 1920 r. i broni jej, a właśnie p. Kowalczuk ją zdradził.

**GMACH DLA UNIW. LWOWSKIEGO.**

Następnie, mimo protestu Ukrainca Chruckiego, uchwalono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o przekazaniu uniwersytetowi lwowskiemu gmachu posejmowego we Lwowie. Z wyjaśnien min. Darowskiego wynika, że już w najbliższych dniach uniwersytet przejmie przynany mu gmach.

**O ZWOLNIENIE KS. CIEPLAKA.**

Z kolei uchwalono jednomyślnie wniosek komisji zagranicznej treści następującej:

Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrządków religijnych zgodnie z zasadami humanitar-nemi, uznanymi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa Rząd, by poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia a-rezultowanych przez władze sowieckie w Moskwie, arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich”.

\*\*

Pozatem uchwalono rezolucję wzywającą Rząd do ułajwienia egzaminów absolwentom seminarjów nauczycielskich, przyjęto wnioski o niewydaniu sądom posłów: Poznańskiego, Brwla, Marjana Dąbrowskiego, Wincentego Witosa Somschera i Chruckiego. Uchwalono również nagłość wniosku p. Wedziogolskiego o nieprawidłowościach w Urzędzie Ziemijskim w Wilnie.

**O RATOWANIE PRASY POLSKIEJ.**

Z wniosków, odesłanych do komisji, zasługuje na uwagę wniosek wspólny pos. Dąbskiego, tow. Perla i in. w sprawie ratowania prasy polskiej, który odesłano do komisji przemysłowo-handlowej z tem, by porozumiała się z innymi komisjami. P. Dąbski prosił o traktowanie wniosku jako nagłości. Marszałek postawił nagłość na porządku dziennym przyszłego posiedzenia.

Marszałek życzył następnie posłom wesółych świąt i naznaczył posiedzenie na dzień 12 kwietnia o godz. 4-iej po poł.

# Obrady Senatu.

Sesja pierwsza.

Posiedzenie 16

W senacie nastroj przedświąteczny. Ławy, zwłaszcza na prawicy, przerzedzone. Bieg rozpraw bardziej niż zwykle ospały, uwagi żadnej — lektura pism i pogawędka towarzyska...

Po wniesieniu interpelacji: Wyzwolenia w sprawie terminu zatwierdzania budżetów sejmików, Chadejcy w sprawie zapobieżenia brakowi mieszkań we Lwowie oraz Chjony w sprawie stosunków polsko-gdańskich, sen. Banaszek zreferował dwie

sprawy, dotyczące Wielkopolski:

kosztów sądowych i opłat w województwie Poznańskim i Pomorskim oraz ustawy o języku urzędowym w sądownictwie i notaryjacie, rugującej tymczasową zgodę na używanie języka niemieckiego. Obie ustawy przyjęto bez dyskusji i bez zmian.

**Sprawa ustawy o dodatkowym prowizorium budżetowym.**

natrafiła, jak wszystkie sprawy skarbowo-finansowe, na opozycję klubów chjeńskich. W komisji senackiej wniosek zatwierdzenia ustawy, przyjętej przez Sejm, nie zyskał większości, sprawę więc zreferował zamiast pierwotnego sprawozdawcy, sen. Buzka, który był za przyjęciem ustawy, sen. Nowodworski, oczywiście, przemawiając na korzyść stanowiska swojego klubu. Sen. Buzek przedstawiał argumenty przeciwne, za-

znacząc, iż dodatkowe prowizorium wywołane zostało nie przekroczeniem pierwszej ustawy, przyjętej przez obie Izby, lecz rzeczywistym wzrostem wydatków w granicach wzrostu drożyzny. Takie samo wyjaśnienie złożył min. Grański, oświadczaając, iż przy przejściu do miernika złotego nie trzeba będzie uzupełnień. Nie przekonano to ani sen. Thullie, ani sen. Steckiego, którzy zapowiedzieli imieniem swoich klubów, że głosować będą przeciw ustawie. Za przemawiał tylko sen. Krzyżanowski (Piast), podkreślając, iż opozycja nie potrafiła się zdobyć na poważne argumenty. Wreszcie im. klubu ukraińskiego sen. A. Karpiński złożył deklarację, iż klub jego głosować będzie za prowizorium, o ile Senat skreśli sumę, dotyczącą kosztów autokefaliai cerkwi prawosławnej, co do której prawosławni nie wiedzą, czy będzie odpowiadała ich życzeniom.

Ponieważ wniosków na piśmie nie zgłoszono, Marszałek zarządził nad wnioskiem sen. Buzka głosowanie, w którym przy wchodzeniu przez drzwi za uchwaleniem prowizorium wypowiedziało się 28 sen., przeciwko — 24. Ukraińcy wstrzymali się od głosowania.

Następnie senat przyjął projekt ustawy ratyfikującej układ naftowy polsko-włoski, poczem bez dyskusji wprowadzie, ale po wysłuchaniu przydługich, polemizujących z argumentami posła, tow. Kwapiń-



skiego w Sejmie, wywodów sen. Steckiego, przyjęta została

### Ustawa o uprawianiu ministra pracy do powoływania nadzwyczajnych Komisji rozjemczych przy sądach rolnych.

Do ustawy tej senat dodał rezolucję zalecającą rządowi złożenie izbowi prawodawcy projektu stałej ustawy, ułatwiającej zawieranie umów i regulującej postępowanie rozjemcze.

Gdy następnie na porządku dziennym znalazła się

petycja Centrali Spółek Roln. o kredyty sen. Woźnicki przypomniał, iż komisja regulaminowa postanowiła nie przekazywać petycji na plenum, wobec czego sprawę zdjęto z porządku dziennego.

Po krótkim referacie sen. Buzka przyjęta została następnie

### Ustawa o dalszej emisji pieniędzy.

do kwoty 1.400 miliardów i o dalszym kredycie skarbu do wysokości 1800 miliardów.

Wreszcie na ostatnim punkcie porządku dziennego znalazła się

### Zmiana regulaminu obrad Senatu.

Przyjęto poprawki uchwalone przez komisję oraz jedną poprawkę sen. Buzka, aby nieobecność senatora na posiedzeniu skutkiem otrzymanego urlopu, nie powodowała utraty części djet.

### Następne posiedzenie Senatu

marszałek proponował wyznaczyć na dzień 19 kwietnia, na wniosek jednak sen. Woźnickiego, aby senat zatwierdził przed świętami uchwalone wczoraj przez Sejm przedłużenie ochrony drobnych użytkowników, zdecydowano przez głosowanie odbyć jeszcze jedno posiedzenie przed ferjami — w nadchodzący wtorek. Mimo, iż marsz. Trąpczyński sam poddawał to pod głosowanie i wynik tego głosowania osobiście stwierdził, zapowiadając wtorkowe posiedzenie, — pospieszył ze złożeniem senatorom przygotowanego uprzednio w przewidywaniu ostatniego posiedzenia, życzenia

### „Wesołych Świąt!”

Wywołało to ogólną wesołość! — Czyżby wynikało z tego, że marszałek nie zamierza dotrzeć w Warszawie do wtorku i wcześniej rozpocząć ferie, wbrew uchwałom? — to najbliższy wtorek pokaże...

### Masowy terror w Gruzji okupowanej.

Tow. Noe Żordania przesłał do biura II-ej Międzynarodówki odpis depechy następującej treści:

W Gruzji panuje terror nie do opisania. Z pomiędzy więźniów politycznych, socjalistów, przeszło 200 osób zamordowano, a trupy ich po kilkanaście dni pozostają na ulicach. Cze-ka zadaje ofiarom swym tortury, nie dające się opisać. Aby zaprotestować przeciwko takiemu nieludzkiemu postępowaniu, 600 więźniów politycznych, przetrzymywanych w fortecy Metekhi (w rodzaju dawniejszego X-go pawilonu Cytadeli) urządziło strajk głodowy.

Oka (specjalna armia kaukaska) postanowiła unicestwić Gurję. Prowincja ta jest zapelniona wojskami rosyjskimi, wiele wsi tam zupełnie spalono, wielu zaś ludzi, między którymi znajdowali się starcy i dzieci, zawleczono do więzień, jako zakładników. Ludność zbiegła do lasów. Więźniacy Gurji błagają opinię i prasę europejską, by podniosły głos przeciw barbarzyństwu bolszewików.

Między 200 więźniami politycznymi,

przetrzymywanymi, jako zakładnicy w więzieniach Jarosławia, w warunkach nie do opisanego znajduje się 21 wybitnych socjalistów.

### Spisek reakcyjny w Niemczech.

— Nie mamy jeszcze szczegółowych informacji o nowym spisku pravicowym, wykrytym w Berlinie. Z gazet niemieckich z dnia, poprzedzającego oświadczenie pruskiego min. spr. wewnętrznych Severinga w sejmie pruskim, dowiadujemy się o następujących faktach:

Głównymi prowadzonymi spisku była partja, zwana się „niemiecko-ludową partją wolności”, która działała wspólnie z organizacjami wojskowymi i bojówkami rozsypanymi po całym Niemczech. Partja/ta przygotowywała zamach stanu na koniec marca lub początek kwietnia; miał być obalony rząd i konstytucja, mieli być wymordowani różni działacze lewicowi, zwłaszcza socjalistyczni z min. Severingiem na czele.

Plany opracowane były szczegółowo i dokładnie. Na dany rozkaz miały ruszyć na Berlin uzbrojone seciny i zagarna władzę. Cały plan wykryto na zasadzie bogatego materiału, znalezionego u spiskowców. Główną zasługę odkrycia sprysiężenia przypisać należy — Severingowi, którego reakcja od dłuższego już czasu zniechęcała za to, że śledził jej knowania antypaństwowe.

Dotychczas zaareztowano 26 członków „niemiecko-ludowej partji wolności” i wydano nakaz uwięzienia 3 posłów z tej partji: Graefe’go, Wulle’go i b. majora Henninga, którzy kilka dni temu wyzwał na zebraniu publicznym w Bremie do wojny domowej, do „wyzwolenia” Niemiec i powołania nanowo Hindenburga i Ludendorffa dla zbawienia ojczyzny.

Posłowie ci chronią się w parlamencie i proszą socjalistycznego marszałka Löbego o niewydanie ich władzom. Severing podobno żąda także uwięzienia Ludendorffa, bardzo skompromitowanego dokumentami, wykrytymi przez Severinga.

Spisek nie ograniczał się do zamiaru opanowania Berlina, lecz miał jednocześnie na celu kontrewolucję w większych miastach Niemiec, przedewszystkiem w Bawarii. Rzecz znamienna jest, że zamieszane są w spisku także policja państwowa i wojsko, które — według zeznań Rossbacha, jednego z przywódców bojówki faszystowskiej — miało całkowicie stanąć po stronie zamachowców w chwili wybuchu powstania. Rossbacha, którego aresztowano 17 b. m., wypuszczono na wolność 21-go na rozkaz sędziego śledczego, ale tegoż dnia z rozkazu Severinga znowu uwięziono.

Najbliższe dni pokażą, jak rząd Cuna zareaguje na nowy spisek reakcyjny, który podobno większe w sobie krył niebezpieczeństwo, aniżeli zamach Kappa w r. 1919.

### Kronika parlamentarna.

#### POS. TARASZKIEWICZ PRZECIWKO POS. DĄBROWSKIEMU.

Na onegdajszym posiedzeniu Sejmu poseł Marjan Dąbrowski (Piast) krzyknął pod adresem przemawiającego posła Taraszkiewicza (Białor.): „Pan wie coś o milionach z Kowna. A co to pan podpisał przed dwoma tygodniami”. W odpowiedzi pos. Taraszkiewicz zawezwał pos. M. Dąbrowskiego przed sąd marszałkowski.

#### NADUŻYCIA LWOWSKIEJ POLICJI.

Tow. tow. posłowie Diamand i Liebermann wnieśli interpelację w sprawie nadużyć lwowskiej dyrekcji policji w stosunku do demokratycznej młodzieży akademickiej.

Na dzień 23 lutego Tow. Akademickie „Zjednoczenie” zwołało wiec protestacyjny w sprawie „numerus clausus” w Domu Akademickim im.

A. Potockiego. Zgodnie z ustawą o szkołach akademickich i przyjętymi zwyczajami, znanymi dobrze lwowskiej policji, „Zjednoczenie” postarawo się o uzyskanie pozwolenia „na odbycie wiecu jedynie od Rektoratu Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Jednak dyrekcja policji zabroniła odbycia wiecu mimo uzyskanego zezwolenia Rektoratu, a grupująca się młodzież siłą rozpedzono. W trzy dni potem lwowska dyrekcja zezwoliła za to na odbycie wiecu młodzieży endeckiej również w sprawie „numerus clausus”, mimo, że wiec ten miał charakter wyraźnie podburzający w stosunku do żydów.

Wobec tych wszystkich faktów, stwierdzających wyraźnie nadużycie władzy ze strony lwowskiej dyrekcji policyjnej, interpelanci zwracają się z zapytaniem do p. ministra spraw wewnętrznych, co zamierza uczynić dla ukarania winnych, w drugim pytaniu skierowanym do ministra oświecenia, interpelanci zapytują, co minister zamierza uczynić dla zapewnienia na przyszłość nietykalności swobod akademickich.

### Kronika polityczna.

#### PODŁOŻE TWIERDZEŃ P. OBOLEŃSKIEGO.

W związku z wwiadem, udzielonym pewnym organom prasy żydowskiej przez przedstawiciela Rosji sowieckiej w Warszawie p. Oboleńskiego, M. S. Z. komunikuje co następuje:

Twierdzenia, wypowiedziane przez p. Oboleńskiego, są powtórzeniem treści not skierowanych do konferencji ambasadorów przez Komisarzy spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy — Cziczercina i Rakowskiego.

Twierdzenia te, jak noty, na których są wzorowane, są zupełnie bezpodstawne i bezprzedmiotowe. Z chwilą bowiem podpisania traktatu ryskiego republiki sowieckiej straciło prawo do zabierania głosu w sprawie ziem, położonych na zachód od granicy polsko-rosyjskiej, i wszelkie ich kroki w tym kierunku muszą być odrzucone, jako niedopuszczalne próby ingerowania w sprawy wewnętrzne polskie.

Sam fakt protestów sowieckich i komentarzy z powodu decyzji konferencji ambasadorów jest niewątpliwym objawem niezadowolenia z tego, że decyzja o granicach wschodnich Polski nie zawiera niczego, co mogłoby być wyłomaczone, jako częściowe chociażby uznanie rządów sowieckich przez Mocarstwa Sprzymierzone. Decyzja ta bowiem jest ostatecznym uznaniem granic Polski, zupełnie niezależnym od stosunków państwowych i politycznych, panujących w Rosji. (PAT).

#### ROZSTRZELANIE 19 EKSPERTÓW SOWIECKICH.

W tych dniach moskiewska władza sowiecka rozstrzelała 19 ekspertów sowieckich, rekrutujących się z pośród uczonych i profesorów rosyjskich, którzy byli zatrudnieni w sowieckiej komisji reewaluacyjnej, pracującej w kontakcie z polską komisją reewaluacyjną.

#### BOLSZEWICY NIE CHCĄ PRZYJMOWAĆ UCHODZCÓW.

Wobec nieodwołalnego wysiedlenia uchodźców żydowskich, przybyłych do Polski z Rosji drogą nielegalną, organizacje żydowskie w sposób prywatny czyniły starania i zabiegi u władz bolszewickich pogranicznych, aby wysiedlanych uchodźców przyjmowano powrotnie i pozwolono im przechodzić granicę legalnie. Władze pograniczne zażądały instrukcji z Moskwy, skąd onegdaj nadeszła odpowiedź odmowna. Wraz z tem polecono wzmocnić nadzór na pograniczu polskim, aby nie dopuścić do przechodzenia tych uchodźców w sposób potajemny.

### TEKST DECYZJI KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Wczoraj PAT. nadesłała do redakcji całoświty tekst decyzji konferencji Ambasadorów w sprawie uznania granic wschodnich Polski z wyjątkiem linią graniczną.

#### WRACAJA...

P. Marjan Borzęcki, były Komisarz Rządu, usunięty z urzędu po wypadkach grudniowych, mianowany został zastępcą dyrektora Wydziału bezpieczeństwa w Min. Spraw Wewnętrznych.

#### DALSZE PROTESTY PRZECIWKO ZNISZENIU MIN. ZDROWIA.

Zarząd krakowskiej Izby Lekarskiej, reprezentującej z górą 900 lekarzy, wystosował 20-go b. m. do prezyd. min. p. Sikorskiego list, protestujący przeciwko zwinięciu Min. Zdrowia.

Stowarzyszenie Lekarzy w Krynicy w liście do Komisji Zdrowia Sejmu domaga się utrzymania Minist. Zdrowia ze względu zwłaszcza na Zakład Zdrojowy w Krynicy, który cieszył się zawsze poparciem Min. Zdrowia, a którego byłby zagrożony z chwilą zwinięcia Ministerstwa. ZAPRZECZENIE.

Jak się dowiadujemy, wiadomość podana przez jedno z pism codziennych, jakoby marszałek Piłsudski miał wyjechać do Włoch, jest nieprawdziwa.

#### ODEBRANIE DEBITU „DANZIGER ZEITUNG”.

Dziennik gdański „Danziger Zeitung” za artykuł p. t. „Wieder ein Zwischenfall”, skargujący wojsko polskie, został pozbawiony debitu pocztowego w Polsce.

#### WYPŁATA PENSIJI URZĘDNIKÓW.

Ministerjum skarbu rozesłało wczoraj do wszystkich urzędów zawiadomienie, iż nie ma przeciw wypłaceniu pracownikom państwowym pensji kwietniowej w dniu 26 b. m. wobec nadchodzących świąt.

#### BONY ZŁOTOWE.

Państwowe zakłady graficzne przedstawiły wczoraj ministrowi skarbu wzór bonów złotych. Bony robią bardzo artystyczne wrażenie. Po lewej stronie bonu znajduje się podobizna pieniązka złotego z godłami państwa i odpowiednim napisem.

#### Redaktor naczelny „Robotnika”, tow. F. Perl, wyjeżdża na dwutygodniowy urlop.

#### Wychowawcy szkoły Kulwiecia przy robocie.

Jak wiemy, szkoła Kulwiecia została pozbawiona praw publicznych i egzaminów za udział uczniów tejże szkoły w wystąpieniach faszystowskich w dn. 11 grudnia. Szkoła Kulwiecia czuje się z tego powodu strasznie pokrzywdzona, ale najwiedoczniej nie przestaje w dalszym ciągu wywierać „zbawiennego” wpływu na swoich wychowawców.

W czwartek, na zbiorowym odczytaniu w sprawie numerus clausus, zwołanym przez Ligę Obrony praw człowieka, uczeń szkoły Kulwiecia, Jakób Jamiolkowski, rozrzucał między publicznością proszki wywołujące kichanie, uważając widocznie, że w ten sposób najlepiej zwabi ojczyznę, za co w rezultacie został odprowadzony do komisariatu!

Wzorowa szkoła!

#### Książki nadesłane.

„Tabela ścienna miar i wag”. Cena mk. 180. Skład główny w firmie „Ruch” — Kraków, Szczęśliwa 2.

„Wykłady o bilansach”. Napisał Aleksander Morozowicz. Skład główny w księgarni Trzaskawej i Michalski.

### Teatr Polski.

„Samum”, sztuka H. K. Lenormand’a, przeł. J. Iwaszkiewicz.

Laurency (p. Brydziński) zrozpaczony „zalożnością” swej żony, po trzech miesiącach pożycia porzuca ją i Francję, wyjeżdża do Afryki i staje się kupcem bogatym. Wiaże się tam z metyską Ajeszą (p. Broniszówna), namiętną, piękną, złą jak skorpion kobieta. Leczą Afryka, część świata, dokąd zwracają swe hymny (zwłaszcza do Murzynek) poci niezadowoleni z siebie i z Europy, to ziemia straszna, którą pali słońce wysysające krew z żył cudzoziemca, gdzie sroży się demoniczny samum: — rozkosz tubylca, przekleństwo Europejczyka — gdzie nostalgia pożora dusze i obezwładnia je.

Śliczna i tak bezpośrednio przemawiająca do nas jest scena, w której Francuzi 14 lipca obchodzą w Afryce swe święto narodowe przy dźwiękach Marsylianki — granej na gramofonie. Dzieci tubylców wołają: „niech żyje Francja!”, aby wydrwić jaknajwiększą jałmużnę, zaś Francuzi słaniają się pod uderzeniem gryzącej nostalgii. Oto jedną linią nakreślony stosunek tych dwóch światów do siebie.

Laurency przeklina gorące słońce pustynie, lży cudne oazy, pluje na palmy i fatę morgana. Serce jego pożąda ukojenia i ciszy rodzinnej, której mu nie stwarza wściewka, ognista metyska. Żona już umarła. Krótkiego nożycia owocem jest córka, Klotylda (p. Majdrowiczówna), wycho-

wywana na pensji francuskiej. Kupiec nie widział jej dotąd wcale. Wzywa ją teraz do siebie, do Afryki, stęskniony. Klotylda przyjeżdża, ale na jej widok ojciec wydaje okrzyk przerażenia. Jest ona zupełnie odbiciem matki, o której Laurency napróżno chciał zapomnieć. Nawet pozoła afrykańska nie zdołała wypalić w nim tej miłości. Teraz wydaje mu się, że kochanka młodości wstała jakby z grobu, w całej krasie piękna i młodości.

Rozpoczyna się dramat. Metyska, to zwierzątko, instynktem odczuwa, co się stało. Córka zastąpiła ją w zupełności w sercu kochanka. Metyska rozżarza to uczucie w sercu kupa, podnieca, doprowadza do rozrostu, aż wybuchnie namiętnością kazirodczą. Wówczas mści się, zabija dziewczynę sztyletem zatrutym, a sama ucieka.

Samum zatruł psychikę nieszczęsnego Francuza. Pod jego parcem tchnieniem zetliły się nawyki europejskie. Ofiarą pada dziewczę śliczne i postokroć ukochane. Po jej śmierci „czerwone piaski” pochłona i ojca.

Odrzucił wszelkie pożądanja, zachcianki, pogardziłce pragnieniem — woła prorok siedzący u stóp minaretu. Przekleństwo jest życie, miłość, ziemia, samo istnienie i chęć przedłużenia go poza grobem. Nicosest jest świat — nie chcecie, nie życie, nie żądajcie! Tak mówi starzec (Siemaszko), okryty łachmanami „prorok”, głos martwej, przeklestej, okrutnej pustyni. Zaś Laurency żądał. Nie miał siły nie chcieć, jak nie ma jej wganiania się za Arabkami i murzynkami

telegrafista francuski (p. Daszyński), na tle tej wręcz odmiennej kultury i natury rozpadający się psychicznie Europejczyk.

Jest więc w tej sztuce Afryka przedstawiona nie jako rekwizyt poetycki, ale jako prawdziwa, pełna grozy i konieczności arena bytu. Jest w niej, jako tło i jako czynnik dramatyczny ukazana przyroda dla obcych wroga, niemiłosierna. Są ludzie rasy czarnej i semickiej — przewrotni i cyniczni, walczący z białymi bezwzględnie, nożem, trucizną, bezczelnem oszustwem, bo krew w nich ognista, bo wreszcie nienawidzą swych panów. Są wreszcie Francuzi o sercach schorzałych, wyssanych przez pustynię i wieczną wojnę, oraz dramat samotnego Europejczyka, zabitego przez nostalgia i demona swej młodości. A każda postać, rzucona pewną ręką dramaturga, realisty i myśliciela, mającego dość problematów kokot, midinetek i eleganckich Alfonsów. Każda myśl rysuje się wyraźnie. Obrazy rodzajowe przeplatają akcję, ale pozostają obrazami wiążą się organicznie z całością, z której wieje odmienny, surowy, inny duch, niż z buduarowych dramatek i farsiatek, uważanych przez niejednego z Francuzów Północy za kwintesencję twórczości dramatycznej Francji. Słuchając tej sztuki przypomina się rygorystyczna, mocna, rzetelna powieść: „Fantazja Allmavera” Conrada, z którym „Samum” jeszcze jedną cechę wspólną posiada — niepodrabiany, nie literacki egzotyzm.

Teatr Polski dał znowu przedstawienie doskonałe. nie tylko w zakresie ram tea-

tralnych wspaniałego widowiska (dekorował p. K. Frycz) ale i w zakresie zespołu. Żadnej roli nie zlekceważono. Królował Brydziński, ukazując zwłaszcza w ostatnich scenach złoty kruszc swego talentu tragiczka. A już ekspresja sceny ostatniej osiągnęła szczyty absolutne. Jakże szalał i targał i borykał się ten człowiek w rytm oszałamiającego świsu samumu i głuchego warkotu bębnow na zabawie tubylców. Majdrowiczówna otrzymała rolę odpowiadającą w zupełności talentowi tej artystki wytwornej, tłumaczącej się głębiej półtonami miękki i dyskrecją ruchu, niż gestem szerokim, tak właściwym Broniszównej i tak przez nią w roli metyski wyzyskanym. Wszystkie inne postacie czy ornamenty dramatu znalazły starannych i gorliwych interpretatorów. Zespół i dekoracja współdziałały z grą protagonistów w tym utworze śmiałym, o koncepcji samodzielnej, o podkładzie filozoficznym, który wybija się na czolo w dwóch obrazach („prorok” i djalog Laurencego z kontrolerem — Bogusińskim).

Zasługą teatru Polskiego jest, iż wreszcie, po tylu latach pokazano nam oblicze Francji współczesnej inne, niżby można było sądzić o niem po bulwarowych śmieciach, jakimi nas karmiono.

Owszem, takie sztuki z obcego repertuaru wstawiaćce panowie — ile tylko kasa na to pozwala — a wtedy nikt do teatrów stołecznych nie będzie miał o to pretensji.

Zygmunt Kisielewski.



# TELEGRAMY.

## Spisek monarchystyczny w Niemczech.

### PLANY SPISKOWCÓW.

Wiedeń, 24 marca (PAT). — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Berlina: Minister Severing stwierdził w swej mowie, że spiskowcy zamierzali doprowadzić do ruiny życia gospodarczego w Niemczech przez rozpętanie strajków rolnych, oraz odcięcie dowozu węgla do centrów przemysłowych, chcieli oni w ten sposób wywołać głód i bezrobocie, doprowadzić masy do rozpacz, spowodować akcję komunistyczną i wśród ogólnego zamieszania odegrać rolę zbawców ojczyzny.

### PRZYGOTOWANIA BAND HITTLERA.

Berlin, 24 marca. (A. W.). — W Gera i szeregu innych miejscowości w Turynji dokonano licznych aresztowań, które w związku z dokonaniem rewizjami dowiodły, że przywódca faszystów bawarskich Hitler, zamierzał wkroczyć do Prus i rozpocząć walkę.

W miejscowości Weyda aresztowano kurjerów Hitlera, którzy mieli zaalarmować członków 34 sekcji hitlerowców z Turynji. Odnośny rozkaz brzmiał, jak następuje: dziś w sobotę godz. 2 po poł. punkt zborny Hof. Wymarsz w nieznanym kierunku. Dalej stwierdzono, że kurjerzy Hitlera wyjechali z Monachium kurjerami, celem zmobilizowania dalszych sekcji w pozostałych częściach Niemiec. Na niedzielę

po południu zwołane zostały oddziały szturmowe Hitlera na ćwiczenia polowe w okolicach Monachium. W związku z temi wiadomościami granice pruskie są strzeżone, by przeszkodzić wkroczeniu band Hitlera.

### ZARZĄDZENIE OSTREGO POGOTOWIA.

Berlin, 24 marca. (A. W.). — Min. Severing rozesłał do wszystkich naczelnych prezesów prowincji okólnik, w którym nakazuje zarządzić wszędzie stan ostrego pogotowia policyjnego, oraz policji kryminalnej ze względu na grożącą w tych dniach możliwość wystąpienia tajnych organizacji nacjonalistycznych.

### Dla walki z socjalizmem.

Berlin, 24 marca. (A. W.). — T. zw. Grupa Wolności niemieckiej partii ludowej (prawica), zawarła umowę z „narodowymi socjalistami”, według której obie organizacje zjednoczą się mając dla wspólnego celu walkę z marksizmem. Wspólnym hasłem „Grupy Wolności” z Grafem na czele, oraz narodowych socjalistów Hitlera jest: „Walka z wrogiem wewnętrznym, wspólny front wewnętrzny, wreszcie walka z wrogiem zewnętrznym”.

### Anglia a sprawa Zagłębia Ruhry.

London, 23 marca. (PAT). — Korespondent berliński „Daily Chronicle” pisze, iż może zapewnić, że misja lorda d'Abernona w Londynie ma na celu poinformowanie angielskiego prezydenta ministrów o warunkach, na jakich rząd niemiecki byłby skłonny do podjęcia bezpośrednich rokowań z Francją i Belgią w sprawie odszkodowań, oraz konfliktu w zagł. Ruhry. Korespondent dodaje, że rząd Rzeszy, nie wysuwając szczegółowych propozycji pragnąłby podjęcia dyskusji na podstawie projektu który chciał przedstawić konferencji paryskiej.

### O międzynarodową konfer. ekonomiczną.

Rzym, 24 marca. (PAT). — Sekcja finansowa Międzynarodowej Izby handlowej przyjęła jednomyślnie wniosek delegata amerykańskiego, stwierdzający, że jest rzeczą nieuniknioną zwołanie konferencji ekonomicznej zainteresowanych narodów dla uregulowania definitywnego problem: odszkodowań, długów międzysojuszniczych, uzdrowienia budżetów poszczególnych państw, kredytów międzynarodowych i waluty. Rezolucja zaznacza, że izba uznaje za rzecz niewłaściwą występowanie w obecnej chwili z jakakolwiek sugestją w sprawie uregulowania sytuacji między sojusznikami a Niemcami.

### REZOLUCJA KONGRESU W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Rzym, 24 marca. (PAT). P. R. — Międzynarodowy Kongres izb handlowych uchwalił szereg rezolucji, między innymi, w kwestii odszkodowań. Delegacja francuska wypowiedziała się przeciwko dyskusji w kwestii odszkodowań. Kongres przyjął rezolucję, opiewającą, że dłużnikom należy udzielić kredytów, aby im umożliwić spłatę odszkodowań, po uprzednim jednak z ich strony zagwarantowaniu, że granice sąsiedów nie będą naruszone.

### O podjęcie rokowań z Francją.

Wiedeń, 24 marca. (PAT). — „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina: Mowa kanclerza dr. Cuno, w której kanclerz zazna-

### Z Rady Miejskiej

Rezygnacja r. tow. Jaworowskiego ze stanowiska wiceprzewodniczącego. — Handel przedsięwzięty. Podatek mieszkaniowy i podatek szkolny. — Wniosek P. P. S. w sprawie b. więźniów politycznych.

Przed przystąpieniem do rozpatrywania porządku dziennego wczorajszego posiedzenia, prezes Rady Miejskiej J. Baliński zakomunikował o rezygnacji r. tow. Jaworowskiego ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady. Poświęciwszy kilka serdecznych słów tow. Jaworowskiemu, jako członkowi przesydnemu i podziękowawszy mu za współpracę, przewodniczący zakomunikował, że wybory do prezydium odbędą się już po świętach.

Zaznaczyć należy, że rezygnacja r. tow. Jaworowskiego nastąpiła z powodu przeciążenia pracą w licznych instytucjach robotniczych, do czego przybyła jeszcze praca w Sejmie i w komisjach sejmowych.

Uchwalono zezwolić na prowadzenie handlu w tygodniu przedświątecznym w niedzielę w ciągu 4 godzin, od 3-ej do 7-ej, zaś w następną 4 dni w godzinach od 7 do 9-ej wiecz.

Do dyskusji nad wnioskiem Magistratu w sprawie uchwalenia dodatków do niektórych podatków miejskich, zapisał się cały szereg mówców.

Wniosek Magistratu, poparty przez komisję finansową, przewiduje podatek od mieszkań w wy-

kości 46-cio-krotnego komornego zasadniczego, oraz podatek szkolny w wysokości 23-krotnego zasadniczego komornego. Od lokali przemysłowych i handlowych — 66-krotny podatek i 33-krotny na cele szkolne. Za zasadnicze komorne uważa się komorne 1914 r. obliczone po 216 mk. za 100 rb. z doliczeniem 100 proc.

Radny tow. Piłacki zgłasza szereg poprawek. Żąda zwolnienia od podatku mieszkaniowego lokali, zajętych przez instytucje kulturalne, oświatowe, spółdzielcze i zawodowe robotnicze. Poza tym mają być zwolnione od podatku mieszkaniowego mieszkania jedno i dwuizbowe, których właściciele żyją z pracy najmniej. Żąda natomiast podniesienia o 50 proc. podatku od tych lokali wieloizbowych, gdzie ilość izb przewyższa liczbę zamieszkałych w nich osób.

Radny Erlich jest za wprowadzeniem progresji do podatku mieszkaniowego.

Radny Łypaciewicz wykazuje cyframi nikłość podatku mieszkaniowego. Przed wojną komorne w Warszawie wynosiło 55 — 60 milionów rubli, z czego miasto otrzymywało 4,5 mil. rubli, czyli 7—8 proc. Przewidywany przez Magistrat dochód z podatku mieszkaniowego wraz z podatkiem szkolnym wyniesie zaledwie 1,5 proc. Mówca pozostawia wniosek r. Piłackiego odnośnie zwolnienia od podatku instytucji kulturalnych, oświatowych etc.

Rad. Budzińska-Tylicka atakuje Magistrat za niewyzyskanie wielu źródeł podatkowych. Proponuje opodatkowanie osób żyjących w celibacie, osób pałacnych, etc.

Radny tow. Mamczar zgłasza wniosek o zwolnienie od podatku mieszkających w suterynach i na poddaszach.

Po przewie przystąpiono do głosowania. Większością głosów prawicy i chadeków obalono wszystkie poprawki r. tow. Piłackiego z wyjątkiem zwolnienia lokali instytucji kulturalnych i oświatowych. Natomiast uzyskał większość głosów i przyjęty został wniosek tow. Mamczara, o zwolnieniu od podatku mieszkaniowego suteryn i poddaszy. Wniosek r. Erlicha nie uzyskał większości głosów.

W imieniu klubu radn. P. P. S. r. tow. Dewucki zgłosił następujący

### WNIOSK NAGLY.

Ponieważ Stowarzyszenie b. więźniów politycznych dotychczas nie korzysta z żadnej pomocy i ułatwień ze strony miasta, a członkowie tegoż stowarzyszenia, ci którzy walczyli o Niepodległość i w walce tej odsiadując w więzieniach lata całe, potracili zdrowie i zdolność do pracy — Rada Miejska biorąc pod uwagę powyższe, uważa że byli więźniowie polityczni winni korzystać z takich samych ulg i względów, z jakich korzystają inwalidzi wojenni i powyższe uchwała.

Godnem podkreślenia jest, iż w Łodzi i wielu innych miastach pomyślano już o ułatwieniach i pewnej pomocy dla b. więźniów politycznych. Stołica widocznie ma pilniejsze sprawy na głowie i uważa, że niedawni bohaterowie, a dziś — weterani mogą poczekać.

A zresztą — powiada Chjena — kto ich o to prosił?...

## Prowincja. Radom.

(Korespondencją własną).

Na odbytej niedawno okręgowej konferencji partyjnej w Radomiu dokonano wyboru O.K.R., do którego weszli tow. tow.; dr. Kelles-Krauz (przewodniczący), Hofman (sekretarz), Całui (skarbnik), Szmiłgiel (z Końskich) i Stasiak (z Opoczna).

W najbliższym czasie nowy O.K.R. urządzi kurs dla działaczy partyjnych, który obejmie najpotrzebniejsze wiadomości z nauk społecznych, prawnych, z dziedziny samorządu i przyrody.

Masy robotnicze Radomia w ostatnich czasach przejęte były oburzeniem i goryczą z powodu wyroku sądu, który uniewinnił aresztowanych za paskarstwo rzemieślników, a znajdującą u nich w dużych ilościach słone polecił zwrócić, ba! nawet nie obciążył niewinnych baranków kosztami sądowymi! To się nazywa walka z drożyzną i paskarstwem! Rzeźnicy, piekarze i t. p. śmieją się a ludność zaciśka zęby z oburzenia.

### Biała.

(Korespondencją własną).

Dn. 19 marca odbył się inauguracyjny wykład organizującego się na tutejszym gruncie Uniwersytetu Robotniczego. W sali miejskiego kina (za którą NB. musiano zapłacić 400.000 mk.) odbył się wykład tow. pośla Czapińskiego o Koperniku. Blisko 50 pięknych obrazów świetlnych ilustrowało wywody prelegenta; przedstawiały one nie tylko życie Kopernika, ale także jego następców, nowsze zdobycze astronomiczne, walkę niezależnej myśli z fanatyzmem ciemnoty ludzkiej.

Z ogromnym skupieniem słuchało nader liczne audytorjum wywodów mówcy, który odczytał także kilka ustępów z wiekopomnego dzieła Kopernika „De revolutionibus”. Mamy nadzieję, że ten wykład stanie się początkiem intensywnej pracy oświatowej w Białej.

## Ruch robotniczy Z życia partji

Egzekutywa OKR. Warszawa-Podniejska postanowiła urządzić w dniu 25/III r. b. o godz. 10 rano w sali OKR. Warszawa, Al. Jerozolimskie 6, Konferencję Radnych Gminnych z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przędym. 2) Nasze rady gminne i najbliższe zadania soc. polityki gminnej. 3) Finanse gminne. 4) Ordynacja wyborcza do rad gminnych i najbliższe wybory. 5) Walne wnioski.

Wszyscy tow. radni i członkowie partji, interesujący się polityką gminną, winni przybyć na konferencję.

Dzielnica Śródmiejska. W niedzielę, dn. 25 b. m., o godz. 10 rano w sali O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Dzielnicy Śródmiejskiej w sprawie wyborów delegatów na Konferencję.

Dzielnica Wola-Czyste. W poniedziałek, dn. 26 b. m. o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Północ. W poniedziałek d. 26 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

### Ruch zawodowy

Zawarcie umowy w przemyśle włókienniczym. Ministerjum Pracy i Op. Społ. komunikuje, że w dniu 22 b. m. w łódzkim przemyśle włókienniczym zawarto umowę w sprawie nowych warunków płacy, obowiązujących od dnia 19 marca r. b. Robotnicy uzyskali wyższe płac zasadniczych w wysokości 15 proc., z pozostawieniem do-

datku drożyznianego w rozmiarach dotychczasowych. Umowę podpisały wszystkie trzy związki zawodowe robotnicze.

Zawarcie umowy poprzedziły długotrwałe rokowania, prowadzone od dnia 2 marca r. b. przez ministra Pracy i Opiekł Społ. ze związkami przemysłowemi i związkami robotników. Na 15 proc. podwyżkę płac związek robotników zgodził się będąc pod presją pewnego zastoj, jaki się ujawnił obecnie w przemyśle włókienniczym. Robotnicy w tym przemyśle pracującym obecnie niepełną liczbę dni w tygodniu i skala ich życia pogorszyła się. (PAT).

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Ubezpieczeniowych. W dniu 21 b. m. odbyło się w sali Towarzystwa Hygienicznego Walne Zgromadzenie pracowników bankowych, na którym dokonano wyborów władz Oddziału Warszawskiego Związku.

Do Zarządu weszli: Dabulewicz Sławomir, prezes, Bakal Marjan, Biele Józef, Blit Stanisław, Ceranowicz Władysław, Gasztowt Wacław, Keller Stefan, Konopacki Tadeusz, Korniak Henryk, Przedpeński Jan, Szpakowski Tadeusz, Zaluski Jan. Do Komisji Rewizyjnej: Białobrzęski Józef, Pawłowicz Stanisław, Rowiński Leon, Szmitkowski Adam, Zardecki Stanisław.

Zebrań uchwalili protest z powodu decyzji Związku Banków w Polsce z dnia 5 marca r. b. odnośnie niestosowania na przyszłość do pensji pracowników mnożników drożyznianych Głównego Urzędu Statystycznego. Załatwienie tej sprawy przekazano Zarządowi Głównemu Związku w porozumieniu z innymi związkami zawodowymi i Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej; przytem Walne Zgromadzenie stwierdziło kategorycznie, że siła nabywczą pensji pracowniczych w żadnym razie nie może ulec redukcji, gdyż dotychczasowe pensje pracownicze regulowane co miesiąc przez stosowanie mnożników drożyznianych Gł. U. St., zaledwie wystarczają na życie — i ponieważ stabilizowanie pensji przy stałym spadku waluty i ciągłym wzroście drożyzny, może doprowadzić pracowników do ostatecznej nędzy.

Pozatem Walne Zgromadzenie wyniosło rezolucję, protestującą przeciwko — do dziś dnia istniejącej rekwiizycji lokalu związkowego, co wyraźnie gwałci odnośną ustawę sejmową.

Walne zebranie Dozorców Domowych. W niedzielę o godz. 1 i pół popoł. odbędzie się walne zebranie wszystkich dozorców m. Warszawy w podwórzu domu przy ul. Leszno 53. Na porządku dziennym sprawa wynagrodzenia ze strony magistratu za czyszczenie ulic, kwestja podwyżki płacy od 1 kwietnia, sprawa otwierania i zamykania bram w godzinach nocnych, oraz zatarg z właścicielami barów. Obecność wszystkich dozorców konieczna.

Baczność włókniarze! W poniedziałek, dn. 26 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic z fabryk włókienniczych w Warszawie, które zostały zamknięte, oraz tych, które wymówiły pracę robotnikom.

Baczność Garbarze. Zarząd Związku, zawiadamia, że w niedzielę, 25 marca, o godz. 10 rano, w lokalu Związku, odbędzie się w drugim terminie walne zebranie członków Związku, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z działalności Zarządu i kasowe; 2) sprawozdanie ze zjazdu i konferencji; 3) wybory do Zarządu Głównego i sprawa podwyższenia składki; 4) walne wnioski. Wstęp tylko dla członków niezaległych w opłatach.

Ze Związku Pracowników Miejskich. Warcoka 7 m. 4. Biblioteka Związku od dnia 27 b. m. do dnia 5 kwietnia r. b. włącznie z powodu ferji świątecznych będzie nieczynna.

Jutro, punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku. Ze względu na ważność spraw, członkowie zarządu proszeni są o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

Baczność, robotnicy drzewni! Dziś, o godz. 11 rano w siedzibie Związku drzewnego, Leszno 53, odbędzie się zebranie robotników drzewnych.

### Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt tow. Żerkowskiego. Dnia 26 marca (poniedziałek) o godz. 7½ wieczor. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) Wydział Kobiety organizuje odczyt z przeżyciami tow. Żerkowskiego: „O kooperacji w Anglii i Belgji”.

Towarzysze i Towarzyszki proszeni są o liczne przybycie, oraz o przyprowadzenie gości.

Towarzystwo Klubów Kobietych urządzi 25 b. m. (niedziela) o godz. 5 po poł. w sali Al. Jerozolimskie 6 m. 3 Raut i część koncertowa. Członkinie klubów prośzone są o przybycie i o przyprowadzenie gości zarówno kobiet jak mężczyzn.

Tajemnice Azji. W niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 4-ej po południu w sali Zw. Handlowców (Sienna 16) prof. dr. Antoni Ossendowski wygłosi ciekawy odczyt o swej podróży po Azji p. t. „Tajemnice Azji”. Odczyt będzie bogato ilustrowany przezrociami. Dochód przeznaczony na rzecz Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka. Bilety do nabycia w administracji „Robotnika”, w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17) i w dzień odczytu przy wejściu.

Związek Niezależnej Młodzi. Socj. W niedzielę, dn. 25 b. m. o godz. 4 po poł. w sali T. M. P. Bracka 18, odbędzie się odczyt tow. J. Heringa p. t. „Faszystw włókni”. Bilety po 500 mk. przy wejściu.

Odczyt ob. Edm. Zaleskiego. Warszawskie Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców urządzi dziś, w niedzielę, o godz. 2 pp. w lokalu Czystelni W. S. S. przy ul. Grójeckiej 49, odczyt ob. Zaleskiego na temat: „Sejm a walka z drożyzną”. Członkowie i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.



## Wielki wybór

## Sukna i Kortów

Bostony (we wszystkich kolorach)  
Garniturowe  
Tenisy

Kamgary  
Spodniowe  
Paltowe

krajowe i zagraniczne

po cenach fabrycznych, na bardzo dogodnych warunkach, poleca:

A. KOHN,

Warszawa, Kapucyńska 13, telefon 181-92

(front, 1-sze piętro)

## Cyrk

Warszawski

Ceny niższe o 25%

Ceny miejsc od 3.000—22.000.—

Dziś, w niedzielę,

2 przedstawienia

o 4-ej i 8-ej.

w dni Lwy i Tygrysy

oraz cały program marcowy.  
O 4-ej dzieci placą połowę.

Najnowsze fasony obuwia

poleca

„RADJUM”

Ś-to Krzyska 36, telefon 107-80.

PALTOTY WIOSENNE

PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE

„BERBERI”

GARNITURY

GOTOWE I NA ZAMÓWIENIA

POLECA

W. CHMURCZYŃSKI

ŻÓRAWIA 26. TEL. 193 35.

Najlepsza herbata № 76-a  
B-ci Wieliczki 1 S-ki.

• Na raty GARNITURY i za gotówkę

PALTA SPODNI SZTUCZKOWE

gotowe i na zamówienia

Antoni Baliszewski

Piękna 29.

Robota solidna. Najnowsze fasony.

Piękne Panie

używają tylko

Mydła „Konik”

## KRONIKA.

Ciągnięcie milionówki. We wczorajszym ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 4,361,446,

który przypadł Urzędowi Poczty — Warszawa 2.

STAN POGODY

(według danych Państwowego Inst. Meteorol.).  
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16,0, najniższa 2,0; w Zakopanem najwyższa 13,0, najniższa — 7,0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie i ciepło, rano opary, słabe wiatry lokalne.

Zboże dla Warszawy.

Między głównym urzędem żywnościowym w Poznaniu, a wydziałem zaopatrywania magistratu m. Warszawy zawarta została

ny materiałów aptecznych. Zainteresowani o-biccali porozumieć się w najkrótszym czasie z hurtownikami i udzielić oddziałowi odpo-wiedzi.

Reorganizacja policji, a komisarjat Rząd. Przy komisariacie Rządu zostaje utworzony oddział informacyjny wydziału bezpieczeństwa, do którego będzie przydzielona część oficerów policji państwowej. Ma to związek z ogólną reorganizacją policji, której projekt jest już podpisany przez prezesa Rady Ministrów i ma być wprowadzony w życie we wszystkich województwach Rzeczypospolitej.

Skarb oświatowy. W dn. 12 marca r. b. w lokalu własnym przy ul. Wspólnej 23, m. 12, odbyło się sprawozdawcze zebranie Rady Towarzystwa „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej”, które ma na celu popieranie pracy oświatowej wśród dorosłych.

Ponieważ Towarzystwo powstało dopiero w lipcu 1922 roku, dotychczasowa akcja zmierzała głównie w kierunku stworzenia własnej sieci organizacyjnej. W okresie sprawozdawczym przyjęło 6 członków dożywotnich oraz 209 popierających, w tem 187 osób, 6 powiatowych związków komunalnych, 4 magistraty, 3 organizacje społeczne i 9 firm przemysłowych. Celami „Skarbu” zainteresowała się Polonja Amerykańska, inicjując przy towarzystwie „Fundusz Oświatowy Wychodźstwa”, zapoczątkowany hojną ofiarą p. Nowickiego, b. konsula z Chicago, który ofiarował na ten cel wille.

W zakresie popierania pracy oświatowej, nie chcąc rozdrabniać środków na bieżące potrzeby organizacji społecznych, „Skarb” podejmuje budowę w Warszawie „Domu Pracy Oświatowo-Kulturalnej”, w którym skupi się całokształt pracy oświatowej pozaszkolnej. Ze względu na swój charakter „Dom” taki winien stanąć na poczetem miejscu w stolicy i należy przypuszczać, że władze miejskie i państwowe zechcą przyznać na ten cel odpowiedni plac na gruntach państwowych.

Wszelkie wpływy, po pokryciu niezbędnych wydatków administracyjnych, odkładane są na budowę domu, jednakże, biorąc pod uwagę bieżące potrzeby pracy oświatowej, upoważniono Komitet do udzielania organizacjom społecznym odpowiednio zabezpieczonych terminowych pożyczek, na cele o charakterze inwestycyjnym.

Do Komitetu Wykonawczego na rok 1923 powołano pp. senatora Nowickiego, Wołynę, Maliszewskiego i Godeckiego.

Zakaz strzelaniny świątecznej. Wobec zbliżających się świąt Wielkanocy, Komisarjat Rządu wydał zarządzenie Komendzie Policji, aby winnych praktykowanej w okresie świąt strzelaniny na wiwat z broni palnej, petard i materiałów wybuchowych z całą surowością pociągano do odpowiedzialności sądowej i jednocześnie zabronił aptekom sprzedaży „cali chloricum” bez recepty lekarzy.

Tajemnicze przejście. Badanie, rozpoczęte w podziemnym przejściu, które pewno łączy Belweder z Sejmem, dały dotychczas niezbyt wielkie wyniki. Z jednej strony korytarz pod ogrodem sejmowym zasypany jest ziemią, wobec czego wgląd posuwać się nie podobna. Można przypuszczać, że koniec przejścia znajduje się w jednej z piwnic sejmowych. Z przeciwnej strony poszukiwania napotykały na nieoczekiwana zapórę; mianowicie fundamenty nowobudującego się domu na ulicy Górnej zamykają swym zrębem korytarz, pozostawiając jedynie wąską szczelinę, przez którą niepodobna się przecisnąć. Badania mogą być dalej prowadzone, o ile wydział budownictwa magistratu zada sobie tyle trudu, żeby na ulicy Górnej rozszerzył otwór, a pod ogrodem sejmowym usunąć osypaną ziemię. Dotychczas znaleziono w korytarzu zbutwiały damski trzewiczek i starożytny kapciuch na tytu.

Śpiączka w Warszawie. W okresie ostatniego tygodnia zarejestrowano wśród ludności warszawskiej 13 wypadków śpiączki, z których 4 były śmiertelne.

## SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu Elektrywni Warszawskiej błędnie podano cenę do motorów. Winno być: Cena za 1 Kwg. do motorów mk. 1942.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

Stow. Polskie - Francuskie. W poniedziałek, dn. 26-go b. m., o godz. 8-ej wiecz. gdybzie się w Stowarzyszeniu Polsko - Francuskim (Nowy Świat 67), odczyt prof. Antoniego Górskiego p.t. „Zbliżenie przez prawo”. Po odczycie odbędzie się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie członków S. P. F.

Odczyt o kremacji i krematorjach. W dniu 26 b.m. o godz. 8 wiecz. w sali Stowarzyszenia Wołno-myśliciele Polskich przy ul. Królewskiej 161 p., odbędzie się odczyt ob. M. Bnickiego „O kremacji i krematorjach”. Wstęp wolny.

## WYPADKI.

Pod kołami parowozu. Na przejeździe kolejowym przy ul. Towarowej dostał się pod parowóz 27-letni Henryk Zieliński, ustawiacz kolejowy. Koła zmiażdżyły mu prawą stopę i obcięły lewą nogę powyżej kolana. Pogotowie przewiozło Zielińskiego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Bójka. Na rogu ul. Leszno i Wroniej, woźnica 39-letni Jakób Bogdański, w czasie bójki odniósł potłuczenie głowy i twarzy. Pomocy udzielono ratownictwu w ambulatorium Pogotowia.

Okradziona w pociągu. W pobliżu Dębina jadącej w pociągu do Warszawy Jadwidze Mentrakowej skradziono kołnierz futrzany, biały, zakłiet, sukienkę, poduszke, lakiarki, cztery sztuki bielizny, dowód osobisty i 25 tysięcy mk. gotówką na ogólną sumę miliona rb. Kradzieży dokonał złodziej, który miał czapkę kolejową ze srebrnym paskiem i znakiem maszynisty.

Krwawe zajęcia w restauracji. Na Nowem Bródnie przy ul. Białoleckiej nr. 35, w restauracji Józefa Popielarskiego wynikła sprzeczka między dwoma gośćmi. Chcąc pogodzić bijących się, zbliżył się do nich Wacław Gienuszewski. W czasie dalszej bójki padł straż z rewolweru i kuła ugodziła w klatkę piersiową Gienuszewskiego.

Wstrząsający dramat, w którym bierze udział Helena Zahorska i Jerzy Leszczyński, ukazują się wkrótce na ekranie p. t. „Karczma na rozdrożu”.

Wszędzie i zawsze pijcie tylko  
WÓDKI I LIKIERY  
„KORONA”

Drożyzna, kłopoty finansowe

I zawiakania gospodarze powodują u wszystkich osób znękanym, brak energii życiowej, brak spokoju, bezsenność, rozdrażnienie, niepokój i apatie. Uzupelniaj Sanator zamiast kawy TWE SILY, pij Sanator i wody nazwanej herbata, zobaczysz zbawienne skutki. Sanator z dokładnym lekarskim opisem wszędzie otrzymasz.

## Życie gospodarcze.

Wpływy z danin publicznych. Daniny publiczne przyniosły w listopadzie 1922 r. razem kwotę 49,911,6 milj. mk. w tem podatki bezpośrednie dały 8,581,7 milionów mk. (nadzwyczajną danina państwowa 1,703,5 milj. mk.) podatki pośrednie 19,970,3 milj. mk., cło 4,379,3 milj. mk., monopole 10,189 milj. mk., opłaty stemplowe (należności) 6,746,4 milj. mk., opłaty od koncesji na domy bankowe 2,9 milj. mk., taksy skarbowe 0,6 milj. mk. i opłaty wywozowe od przetworów naftowych 41,4 milj. mk.

Zmiana mnożników celnych.

Na podstawie art. 14 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1920 r. o taryfie celnej Ministrowie Skarbu oraz Przemysłu i Handlu wydali rozporządzenie, normujące wysokość dopłaty celnej normalnej, której podlegają towary, wyszczególnione w par. 1 rozporządzenia z dnia 26 lipca 1922 r., w par. 1 rozporządzenia z dnia 20 listopada 1922 r., w par. 1 rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1923 r., w par. 1 rozporządzenia z dnia 17-go lutego 1923 r. na 599,900% (czyli mnożnik 6.000).

Wysokość dopłaty celnej niższej (ulgowej), której podlegają wszystkie towary, nieobjęte par. 1 rozporządzenia z dnia 25 lipca 1922, par. 1 rozporządzenia z dnia 20 listopada 1922 r., par. 1 rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1923 r. i par. 1 rozporządzenia z dnia 17 lutego 1923 r. ani rozporządzeniem z dnia 21 października 1922 r. o ulgach celnych, określa się na 399,900% (czyli mnożnik 4.000).

Dotychczasowe wysokości dopłat celnych 299,900% (mnożnik 3.000) i 199,900% (mnożnik 2.000) będą stosowane do odpowiednich towarów w ciągu miesiąca od dn. wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, jeśli towary te:

a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem bezpośrednio do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ogłoszenia wspomnianego rozporządzenia; do towarów takich urzędy celne stosują dotychczasowe normy dopłat (mnożników) na podstawie konosamentów;

b) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem pośrednio, jednak z przeznaczeniem dla odbiorców na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej, najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ogłoszenia tego rozporządzenia; do towarów takich urzędy celne stosują dotychczasowe normy dopłat (mnożników) tylko na podstawie poleceń Ministra Skarbu, oraz

c) zalegały w dniu wejścia w życie tego rozporządzenia w celnych składach urzędowych publicznych lub prywatnych.

Rozporządzenie co do zmiany mnożników celnych wchodzi w życie czwartego dnia po ogłoszeniu. Jednocześnie tracą moc obowiązująca 1) rozporządzenie z dnia 25-go stycznia 1923 r., 2) par. 2 rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1923 r., 3) par. 2 rozporządzenia z dnia 17 lutego 1923 roku.

## Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. 44400—42750.  
Marki niemieckie 2.11—2.07.  
Belgia 2550—2500.  
Holandia 17400.  
Londyn 210.000—199.750.  
Paryż 2945—2935.  
Praga 1340—1330.  
Szwajcaria 7185—8100.  
Wiedeń 63.  
Włochy 2150.



# NA RATY!!

wielki wybór krajowej i zagranicznej MANUFAKTURY

## Materiały damskie:

- Boston
- Sukno
- Szewiot
- Covercoat
- Gabardina i
- Tenis
- Eponge (w różnych odcieniach)

## Materiały męskie:

- Kamgarn
- Krepa
- Boston
- Szewiot
- Angielskie i
- Sztuczkowe (na spodnie)
- Tenis (w różnych odcieniach)

25% zaliczki tylko do świąt

**JEDWABIE** na płaszcze i suknie oraz materiały na **JESIONKI**

Z tychże materiałów wykonywam na zamówienia wszelkiego rodzaju **okrycia damskie i męskie**

**Robota wykwinna Wielki wybór gotowych Najnowsze modele**

Na dogodnych warunkach poleca firma:

# J. MIŃSKI

Centrala  
**DLUGA 53**  
Tel. 134-78

Filja:  
**DLUGA 25**  
sklep narożny w Gmachu Teatru im. Bogusławskiego.

## NA RATY

UWAGA!

Proszę się przekonać że najtańsze źródło **Ubrań męskich** oraz materiały białe damskie i męskie w wielkim wyborze jest tylko

**M. Rosenbluma**  
Pańska 6, m. 8, front.

Pijcie najlepszą herbatę

**TWO „SYNAPL”**

DOSTAĆ WSZĘDZIE.

## Na raty

i za gotówkę

Okrycia damskie, Palta fokowe

oraz TOWARY na suknie, do nabycia najtaniej na najdogodniejszych warunkach w pracowni

**Kapucyńska 13, m. 2**

vis a vis Miodowej telef. 503-47.

**UWAGA!** Parter na prawo.

## NA RATY

i za gotówkę

wykwintne Okrycia damskie, kostjomy oraz ubiory męskie.

**Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.**

Po nalożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia ranionego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha. Sprawcę postrzelenia Antoniego Pawłowskiego aresztowano.

Tajemnicze samobójstwo. Tomasz Szelię, dozorca na moście Kierbedzia, wczoraj o godz. 4 rano zauważył na barjerze mostu w pobliżu Zjazdu marynarki i kaftan włóczkowy. W marynarce znaleziono dokument wojskowy i paszport niemiecki na Michała Cybulskiego z ul. Żelaznej nr. 99 oraz 2775 mk. gotówką. Przeprowadzone przez policję i komisariatu dochodzenie ustaliło, że Cybulski wyszedł z domu w ub. piątek wiecz. i na noc nie przyszedł; w ciągu dnia wczorajszego Cybulski również się nie zjawił. Wobec tego istnieje przypuszczenie, że Cybulski wskoczył do Wisły w celu samobójczym.

## Teatr i muzyka.

WYSTĘPY TANECZNE.

Halina Hulanicka.

W produkcjach Haliny Hulanickiej można było zaobserwować pewną zmianę nastroju. Zaczęło się wprawdzie od „Smutku” Kreislera, ale zaraz po nim nastąpiła tegoż kompozytora „Radość” i później już przez cały ciąg dalszy programu, aż do ostatniej „Humoreski” Rachmaninowa, pojęty jako „bachantka” — rytm wybitnie taneczny — w ściślejszym znaczeniu — ton wesoły, wogóle dodatni nastrój i jakby optymizm pewien wybijał się stale na wierzch, odbijał się zresztą ostatecznie w zupełnie zmienionym wyrazie twarzy artystki. O ten ostatni moment chodziłoby mi tym razem szczególnie. Wyraz twarzy, jak każdy element sztuki wykonawczej, powinien być przede wszystkim zupełnie, ale to zupełnie szczerze, bezpośredni, jak sama sztuka. Nie powinna na jego kształtowanie się wpływać wyrozumowana decyzja, powzięta z góry. Nie sądzę, mimo to, aby w twarzy musiała w oczach widza odzwierciedlać się każda najmniejsza zmiana akcji, jaka jest mimoplastyka. Wyraz twarzy powinien zmieniać się tylko najogólniej, wraz z nastrojem, który jednak nie idzie krok w krok za każdym ruchem, posiada jednak pewną trwałość, podczas, gdy ruch jest czerns bezzastannie zmiennym. Tutaj właśnie wydawało mi się, że zauważyłem coś, co dotąd subtelnej sztuce p. Hulanickiej było obce: jakgdyby zwrot ku nadawaniu kompozycjom przecież pewnego ideowego, pojęciowego sensu; mimi-

ka twarzy stawała się przytem pomocną mimice ruchów; nie wiem, czy w zupełnej i szczerzej zgodzie z indywidualnością twórczą artystki, z jej naturalnymi skłonnościami. Poza-tem kompozycje p. Hulanickiej są zawsze świeże, oryginalne, ciekawe, że już nie będę powtarzał, co kilkakrotnie pisałem o ich wykwintnie i wybrednym smaku.

Jadwiga Hryniewicka.

Ta młodzianka artystka jest, jak wiadomo, uosobieniem szczeroci. Temperament, młodość, i także radość porywa ją tak, że nawet w Chopinie, którego szczególnie ukochała, nawet w zupełnie molowych fragmentach jego mazurków, widzi tylko taneczny, wesoły rytm. Ponieważ to jest szczerze i bezpośrednio, jest oczywiście piękne i — radość życia wycięża tutaj poprostu gwałtem melancholję szopenowską i szopenowski bezbrzeżny smutek. P. Hryniewicka bierze z kompozytora to, co jej — jej impuls dyktuje, i to jej ostatecznie wolno. Od tego już niedaleko do tworzenia zupełnie od muzyki **usamodzielnionego**. Kto chce podnieść się na duchu, niech się przypatrzy tańcowi Jadwigi Hryniewickiej.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś o 3 po poł. po cenach znizonych „Hrabina”; wieczorem „Kawaler Srebrnej Róży”.

Teatr Rozmaitości. Dziś i dni następnych „R. M. Inżynier”; dziś o godz. 3 m. 30 po poł. po cenach znizonych „Popas króla Jegomosci”.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 4-ej „Przechodzień” po cenach do połowy znizonych, wieczorem „W małym domu”.

Teatr Polski. Codziennie „Samum”; dziś po południu „To, co najważniejsze”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś o godz. 3-ej i pół po poł. po cenach znizonych „Dom otwarty” wieczorem o godz. 7 m. 30 „Kopciuszek”.

Teatr Komdja. Codziennie „Osobna sypialnia”.

Teatr Mały. Codziennie „Szkofa Kokot”; dziś po południu „Banco”.

Teatr Nowości. Codziennie „Naręczona Lukullusa”.

Teatr Nowy. Codziennie „Królowa fał”.

Teatr Praski. Dziś po południu „Dziewczę Szczęścia”, wieczorem „Głośna Sprawa”.

Z Filharmonji. Dziś poranek złożony z utworów Czajkowskiego z piątą symfonią na czele. Solistką będzie pianistka p. Jadwiga Zaleska i odegra koncert b-mol. Dyryguje p. Ozimiński.

Dzisiejszy recital fortepjanowy prof. Turczyń-

skiego zawiera cały szereg pierwszorzędných utworów fortepjanowych Chopina, Liszta, Rachmaninowa, Skrjabina, Mednera i Rózyckiego.

Z Konserwatorjum. Dziś, w niedzielę, dn. 25 b m. o godz. 11½ w południe odbędzie się w sali Konserwatorjum IV-ty z kolei koncert uczniów Konserwatorjum na rzecz Tow. Brat. Pomocy.

Program wielce urozmaicony obejmuje: Liszta — Les preludes, Saint-Saens’a — koncert wiolonczelowy, Paderewskiego — Fantazję polską i szereg innych.

Bilety w cenie od 2.000—6.000 mk. są do nabycia w kancelarji Konserwatorjum od 9—1 g. i u Gebethnera i Wolffa, ul. Sienkiewicza.

Audycja muzyczna. W poniedziałek, 26 b. m., odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) wieczór muzyki współczesnej Zbigniewa Drzewieckiego. W programie: Debussy, Szymanowski Karol, Ravel, Milhaud, Darius, Prokofjew. Początek o godz. 8-ej.

Przedstawienia dla dzieci. W niedzielę, 25 b. m. o godz. 3 i pół popoł. w teatrze Nowym (Marszałkowska 125) „Fantastyczny żywy kinematograf” w 3 częściach ze śpiewami i tańcami.

## Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Instytut pokazów świetlnych.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o pokazach filmów naukowych Instytutu pokazów świetlnych. Były to wówczas pojedyncze, rzec można dorywcze przedstawienia — obecnie zaś Instytut pokazów świetlnych rozpoczął w Warszawie systematyczną działalność, codziennie bowiem w kino Wodewil (Nowy Świat 49) przez dwa pierwsze seansy t. zn. o 5-ej i o 6-ej po poł. wyświetlane są obrazy naukowe.

Na program obecny składają się filmy następujące: powstawanie kryształów, zdjęcia z przyrody Ameryki Południowej, życie ptaków, półow śledzi i przygotowanie z nich konserwów, podróż prezydenta Brazylii z New-Jorku do Rio-de-Janeiro.

Program jest ciekawy i o wiele pożyteczniejszy, niż jakies sensacyjne dramaty. Można się nietylko zabawić, oglądając przepyszne ogrody południowych krajów, lub też podziwiać niesłychanie skomplikowaną, a jednocześnie prostą technikę przyrządzania konserw. Patrząc na bryłkę soli czy kwasu borowego nie przychodzi nam nawet do głowy, jak się tworzą, składające go kryształki, a to niezwykle piękne i zajmujące zjawisko z całą dokładnością zobaczyć można na ekranie.

Jest w pokazie i kącik wesoły. Instytut daje w nim wesoły obrazek, z głównym bohaterem — burym kotem (który gra tak „naturalnie” jak największa gwiazda filmowa) i wesołą komedyjkę z życia prowincjonalnego cyrku.

Instytut pokazów świetlnych, którego celem jest szerzenie wśród szerokich mas wiedzy i pożytecznej rozrywki, zasługuje na największe poparcie — i właśnie wśród naszych czytelników to poparcie znaleźć powinien.

## Sport.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO WARSZAWY W PILCE NOŻNEJ.

Warszawianka — Legja 4 : 3.

Wczoraj na nowym boisku Legji rozegrano pierwszy mecz o mistrzostwo kł. A. Młody klub Legja stanął przeciwko klubowi młodych Warszawiance.

Legja wykazała znaczną poprawę w stosunku do ostatniego swego popisu; gracze Legji, ludzie przeważnie w sile wieku, sportowcy starzy i wytrenowani, w ciągu kilku tygodni zgrali się pod okiem doświadczonego trenera w drużynę inteligentną, ambitną, która liczyć może przy dalszych postępach na jedno z pierwszych miejsc kł. A. Gdyby nie słaby bramkarz, Legja nie przegrałaby.

Co się tyczy Warszawianki, to młodzi jej gracze, bardzo zdolni, doskonale biegający, trochę zawiele ruchliwi, powinni zwrócić uwagę na to, aby byli zespołem jednolitym i zgranym. Popisy poszczególnych bardzo nawet dobrych graczy nie stanowią o wygranej i o wartości drużyny.

Wynik 4 : 3 odpowiada stosunkowi sił. Przewaga „Warszawianki” niewątpliwie była w szybkości i energii, ale przewaga niewielka. Is.

## POKWITOWANIA.

Na „Linotyp” dla drukarni „Robotnika.”

P. P. S. Koło Zurychskie mk. 250.000, Lossman Władysław mk. 10.000, Franciszek Brzychezyn — Brześć n. Bugiem mk. 8000.

Na fundusz organizacyjny C. K. W. P. P. S. Z powodu 30-letniego jubileuszu istnienia P. P. S. tow. Stiefelman mk. 100.000.

## Kino „Palace”

Chmielna 9, tel. 51-14. II. muz. pod batutą B. Szulca.

Początek o g. 5 pp.

## POTĘGA POKUSY...

W głównej roli tancerki Loli Gracia znakomita gwiazda kinematograficzna **LILLY DAGOVER.**

Sensacyjny dramat towarzyski z za kulis arystokracji w 6-ciu aktach.

50% Na Dom Akademików i Inwalidów wojennych

## Ceny fabryczne!

50% Na Dom Akademików i Inwalidów wojennych

Fabryka cukrów i przetworów owocowych

**TEODOR BISKUPSKI**  
ul. Kopernika Nr. 10, tel. 280-01

poleca wyborowe cukierki i karmelki z okazji nadchodzących Świąt w ciągu wielkiego tygodnia urzędu

Sprzedż detaliczną po cenach ściśle fabrycznych

przeznaczając 5% z obrotu na Dom Akademików oraz Inwalidów wojennych.

50% Na Dom Akademików i Inwalidów wojennych

## Ceny fabryczne!

50% Na Dom Akademików i Inwalidów wojennych

## HURTOWNIA

„Zródło Polskie”

Nowicki-Makarowski

Złota 64, tel. 231-66.

poleca kooperatywom, stowarzyszeniom i kupcom po cenach konkurencyjnych towary:

kolonialna, mączne i mydlarskie

z własnych składów.

Natychmiastowa ekspedycja na inkaso i za zaliczeniem.

Wszystkim szczerze urzędnikom dajemy **NA RATY**

Ubiory męskie gotowe i na zamówienia olbrzymi wybór materiałów zagranicznych i krajowych. **DLUGA 50, skł. 45.**



**Hurt** **WIELKANOCNE** **Detail**  
 Na nadchodzące święta **UBIORY MĘSKIE** jako to: **Specjalny dział wojskowy**  
**GARNITURY** **FRENCZE**  
**JESIONKI** **REGLANY** **RAJITUZY**  
**SPODNIE (sztuczkowe)** **REGLANY**  
**REGLANY (nieprzemakalne)**  
 WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.  
 Kooperatywom i p. Hurtownikom specjalne ustępstwa.  
 Na dogodnych warunkach poleca  
**Krajowa Wytwórnia Ubiorów Męskich**  
**Dom Handlowy S. ANUSZEWICZ**  
 DŁUGA 50, sklep Nr. 62  
 (Pasaż Simonsa obok domu Śląskiego wejście od Długiej).  
**Hurt** **Detail**

**Na raty!!!**  
 Tanie i elegancko można się ubierać w **MAGAZYNIE**  
**UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH „PARYSKIM”**  
**H. GOLDLUST, Chłodna 36, tel. 223-42.**

**NA RATY!**  
 Tanie i elegancko można się ubierać w **Pracowni Ubiorów**  
**Męskich i Damskich**  
**N. Sobol, Leszno 73, m. 1. Tel. 223-42.**  
 UWAGA: Na składzie wielki wybór materiałów angielsk. i krajowych.

**NA RATY i za gotówkę**  
 Wybór lepszych ubiorów męskich i damskich  
**D. Wassersztand, Twarda Nr. 20, m. 25,**  
 (lewa oficyna 2-gie piętro). UWAGA: Sklepu nie postadam.

**NA RATY!**  
 na bardzo dogodnych warunkach!  
**Manufakturę: materiały ubraniowe, bielizna, letnie markizety i batysty.**  
**Konfekcję damską i męską: palta i kostjumy**  
 wiosenne, suknie oraz bieliznę damską i męską  
**Gotowe męskie ubrania.**  
**Obuwie: damskie, męskie i dziecięce.**  
**Trykotaże: swetry, żakiety rękawiczki, pończochy i t. p.**  
 POLECA  
**Rogaliński, Zaremba i S-ka**  
 Warszawa, Miodowa № 6, telefon 152-20.  
 Oddział: Poznań, Szewska 11, tel. 50-41.  
 UWAGA: Również wykonywamy ubrania męskie i damskie z obranego materiału pp. miary.

**Kapelusze słomkowe damskie**  
 podług ostatnich modeli paryskich  
 poleca  
**Fabryka I. KACEW**  
 kapeluszy  
 Nalewki 2-a Pasaż Simonsa sklep Nr. 60/61.  
**NA RATY**  
 można się ubierać elegancko w pierwszorzędnej pracowni ubiorów  
 męskich i damskich  
**M. CWEJKO** ZŁOTA 26, m. 12,  
 tel. 187-65.  
**NA RATY!!!**  
 wszystkim bez wyjątku daję pierwszorzędne ubiory męskie i  
 okrycia damskie. Tanie i elegancko tylko **S-to Jerska 30-49,**  
 3-cia brama, parter.  
**NA RATY**  
 okrycia damskie, kostjumy, suknie i ubiory męskie  
**Markus** KARMELICKA 17, m. 6,  
 w bramie 1-e piętro.

**Dr. F. ROSTKOWSKI** lek. asyst.  
 szpital sw. Łazarza Chor. skór., wener., analizy  
 krwi na syfilis Chłodna 26, tel.  
 99-29. Od 1-3 i 5-7.  
**Dr. Zofia Rostkowska**  
 chor. wener., skór., analizy krwi  
 na syfilis Chłodna № 26, te-  
 lefon 99-29, od 3-5.  
**Dr. Wileńczyk**  
 Chor. skóry, wener. piciołów lecz.  
 pr. Roentgena lampą kwarcową  
 (szlucznym słońcem) **Próżna 12,**  
 tel. 402-98, do 9 r. od 5-8.  
**ANALIZY** krwi (syfilis)  
 (nokoci), płwocin, kalu itd.  
 chem. bakterjolog **E. Pros**  
**RYMARSKA 14, 0-1 ch. E. Pros**  
 b. asyst. przy szpitalu Virchowa.  
 Labor. przyj. od 9-7, krew od 11  
 do 7-ej.  
**Swierzbę i Swędzenie**  
 usuwa krem „**MUKUNA**”  
 nie plami bielizny, posiada miły  
 zapach J. WEROCZY, Bednarska  
 № 13. Apteka. Żądać wszędzie

**Pieczcie SMAŻCIE GOTUJCIE**  
 TYLKO **KUNEROLEM**  
  
 „Kunerol Specjalny”  
 jest naderlikatniejszym tłuszczem  
 roślinnym jadalnym.

**Przez pośredników!** Najtańsze źródło bezpośredniego  
 kupna **NA RATY**  
 i za gotówkę jest tylko firma  
**A. FAJERSZTEJN**  
 S-to Jerska 21, m. 4.  
 Wytwórnia ubiorów męskich, damskich i dziecięcych. P. P. Urzęd-  
 nikom i Kolejarzom ustępstwo.  
**NA RATY**  
 Okrycia damskie i dziecięce, ubrania męskie na dogod-  
 nych warunkach poleca **P. LAUFER,**  
 Nalewki 49, m. 69, w podwórzu.  
**NA RATY!!**  
 i za gotówkę  
 ubiory męskie i okrycia damskie. Tanie i elegancko tylko  
 u **H. Szczyplora, S-to Krzyska 35.**  
**NA RATY i za gotówkę**  
 ubiory męskie, jesionki najwygodniej  
 u **Rotenberga, Clepa 3 m. 30.**  
**Na dogodnych warunkach**  
 ubiory męskie, dziecięce i okrycia damskie oraz towary  
 lokciowe  
**D. Boško, Elektoralna 45, tel. 511-45.**

**Dr. S. Jermulowicz**  
 h. ordyn. klin. uniwers.  
 (prof. Heissera) w **Wroc-  
 ławiu.** Chor. skóry, wener.  
 piciołów, (niemoc) Lecz. pr.  
 Roentgena, d'Arsonwala,  
 Kromayera (lampa kwarcowa).  
 Od 12-2 i 5-7.  
 Szkolna 8.  
**Przedza Bawełniana**  
 w różnych gatunkach  
**Mohair** oraz **Nici jedwabne**  
 polecamy po cenach przystępnych  
**B-cia Klejman**  
 Warszawa, Nalewki 16  
 telef. 193-65 w podwórzu lewa  
 strona 1-sze piętro.  
**Na RATY i za Gotówkę**  
**garnitury męskie**  
**CHUSTKI** zimowe i letnie  
 Żelazna 52 m. 65.  
 Parter.  
**Dr. I. MILEJKOWSKI**  
 Chor. wener. i skór. **Złota 59.**  
 Tel. 121-80. Przyjmuje od 4-8 w.

**Kapelusze** damskie włosenne  
 gotowe, najwiewsze  
 fasony od 35 000 oraz na zamówie-  
 nia. Plac Aleksandra 14-11.  
**Lekarze** poszukujący posady lub  
 pragnący osiedlić się  
 jako wolnopracujący, zechcą  
 zgłosić się Państwowemu Urzęd  
 Pośrednictwa Pracy, Oddział Umys-  
 łowo Pracujących, Warszawa,  
 Plac Napoleona 10 pokój 15,  
 tel. 232-16.  
**Lekcje** skrzypiec, cytry, gitary,  
 mandoliny; trzy tysiące.  
 Nowogrodzka 23-19.  
**Maszynę** do pisania polską lub  
 rosyjską, nawet zepsu-  
 tą kupię. Oferty pisemne: „Ma-  
 szyna” składa: Biuro Aptego,  
 Zielna 25.  
**NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM** zakupu  
 towa-  
 rów manufakturowych i bławat-  
 nych jest **Warszawska Spółka**  
**Manufakturowa.** Jasna 18/20 w  
 bramie pierwsze piętro. Przyjdź-  
 cie i przekonajcie się.  
**Obuwie** najtańsze, ceny fabrycz-  
 ne. Chmielna 49 - 5.  
 II piętro front.  
**OBOWIA** jedyne źródło dobrego,  
 taniego kupna Jerozo-  
 limska 19, wprost bramy.  
**OKRYCIA, KOSTJUMY, SUKNIE.**  
 Wielki wybór. Najtańsze. Hoża 54  
**Okulary,** binokle, przetrwały  
 „Venus”, najlepsze  
 noże do golienia nadeszły. Naj-  
 tańsze bo w podwórzu. Opiłk  
 „Akt”, Jerozolimka 33 róg Mar-  
 szalkowskiej.  
**Polecamy** garnitury marynarko-  
 we od 150.000, żakiety,  
 spoinie, sakki, jesionki. Ma-  
 terjały na ubrania, wełny, kam-  
 gary krajowe, zagraniczne. Szy-  
 jemy z własnych i powierzonych  
 materiałów solidnie, szybko, tanio.  
 Sipsowski i Majewski, Chmiel-  
 na 49 m. 5, tel. 242-93.  
**Studentka** poszukuje pokoju  
 chętnie za korepety-  
 cje. Laskawe oferty proszę zgła-  
 szać do Redakcji „Robotnika”  
 Wareska 7, pod „13”.  
**WŁOSY** ratujcie!!! wywołujemy  
 piękny, bujny, trwały por-  
 rost, usuwamy łupież systemem  
 radiofizjologicznym. Chmielna  
 54-5, pierwsze piętro front od  
 4-7. Próba bezpłatna.  
**2 SAKPalta** męskie reglany po  
 230 tysięcy mk.,  
 dwa garnitury marynarkowe mę-  
 skie po 260 tysięcy sprzedam za-  
 raz. Złota 34 mieszkania 20. Han-  
 dlarze wyłączeni.

Dla Spółdzielni, Sklepów,  
**Mąka** **RYZ**  
**Kolonjalne** **NICI**  
**Śledzie** **Bawełna**  
**Mydło** **Sznurowadła**  
**Skarpetki**  
**Rękawiczki**  
 NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO  
 HURTOWE SKŁADY  
**D/H. Jan Grodziński i S-ka,**  
 Żerawia 40, tel. 251-95.

**SKŁAD SUKNA, KORTÓW i FILCÓW**  
**FILCE** dla celów technicznych i litograficznych  
**FILCE** dla rymarzy oraz wyrobu obuwia  
**SUKNA** do mebli, portjer oraz bilardów.  
**M. FLIEGEL**  
 Franciszkańska 30. Telef. 184-32. :::  
 Firma istnieje od 1869 roku.

**Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie**  
 zawiadamia niniejszem, że sprzedaż biletów terminowych na  
 kwartał 2-gi 1923 roku rozpocznie się w poniedziałek dn. 26 b. m.  
 1) w biurze Tramwajów przy ul. Młynarskiej,  
 2) na Stacji Miejskiej Kolei Państwowych przy ul. Miodowej 3,  
 3) w Polskim Biurze Podróży „Orbis” przy ul. Włdok 8 i w  
 Hotelu Angielskim.  
 Cena normalnego biletu tramwajowego imiennego wynosi na  
 kwartał 2-gi r. b. Mk. 210 000 —, ulgowego imiennego — Mk. 120 000.  
 Bilety ulgowe i bezimienne nabywać można wyłącznie w biu-  
 rze Tramwajów.  
 Osoby żyjące sobie nabyć bilety ważne na wszystkie linje,  
 zarówno dzienne jak i nocne, dopłacają 10% ceny biletu.

**NA RATY!**  
 ubiory męskie i okrycia damskie  
**Smocza 1, m. 28, (II p. róg Nowolipia).**

**Dr. med. Feldhusen**  
 b. st. ordyn. szpitala, chor. wener.  
 ryczne, skóry, piciołów (niemoc).  
 Lecz. prom. Roentgena Wielka 11  
 do 10 r. 4-7.  
**Dr. med. MERENLENDER**  
 chor. skóry, mozołce, wener.  
 ner. 8-9 r. i 6-8 w. Panie 5-6  
 Jerozolimka 7 (róg Brackiej)  
 tel. 503-11.  
**Dr. J. Zalewski**  
 lek. as. szpital. sw. Łazarza Choro-  
 by skórne i wener. Analizy krwi.  
 Praga-Targowa 84, m. 2.  
 Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

**Na raty**  
 i za gotówkę  
 Wykwintne okrycia damskie i u-  
 biory męskie. **Złota 16 - 29,**  
 2-ga brama w podwórzu.  
**ANALIZY** na syfilis  
 tryper i in.  
**O-pzy med. LIPSCY** Chmielna 54  
 wprost Dworca  
 8 1/2, r.-7 1/2, w., w niedziele 10-2.  
**Co?... Gdzie?...**  
**OBIADY I KOLACJE**  
 od restauracyjnych  
 od 20% do 30% niższe  
**ZIELNA 4.**

**OSTATNIE MODELE WIO-  
 SENNE** na Palta, Kostjumy dam-  
 skie, dziecięce. Suknie, Bluzki,  
 Spódniczki, Peniuary, Biel-  
 lizna, **Trykotaże** damskie, dzie-  
 cięce. Dżempry jedwabne, wel-  
 niane, **Sukienki**, Mundurki, Far-  
 tuszki, **Garnitury** Palta dla  
 panienek, chłopięce, uczniowskie  
 palta poleca po cenach **znazo-  
 nie niższych** **MARSZAŁKOW-  
 Edward Szyszko** **MARSZAŁKOW-  
 SKA 99,** telefon  
 184-95.  
**A) Choroby** weneryczne. skór-  
 ne, rzeżączkę, syfilis  
 leczę w krótkim czasie. Nie-  
 zamierzonym ustępstwo. Dr. Wein-  
 traub, Praga Targowa 78 m. 10  
 przy Wileńskiej od 4-7 w.  
**A) Obrączki** ślubne, złote piersi-  
 cionki, kolczyki, zeg-  
 arów daje na raty. Zegarmistrz  
 Gutmacher, Smocza 21, mieszka-  
 nia 23.  
**DZIECI** inne obuwie. Nowy-Swiat  
 49, m. 29. Fr. Skarżyński.  
**Garnitur** marynarkowy, żakiety z  
 kamlejką prawie no-  
 wy okazjnie sprzedam. Nowy-  
 Świat 59-51.  
**Gramofonowe** patefonowe płyty,  
 stare, polamane  
 kupuję lub zamieniam. Najnow-  
 sze nagrania. Na składzie 20,000  
 płyt polskich i rosyjskich Mar-  
 szalkowska 104 (wprost Dworca  
 Głównego).  
**Choroby** weneryczne. Rzeżączkę  
 leczę się w jaknajkrót-  
 szym czasie. Przyokopowa 43-7  
 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp.  
 Dr. Rosental. Panie 2-4.

**OSTATNIE MODELE WIO-  
 SENNE** na Palta, Kostjumy dam-  
 skie, dziecięce. Suknie, Bluzki,  
 Spódniczki, Peniuary, Biel-  
 lizna, **Trykotaże** damskie, dzie-  
 cięce. Dżempry jedwabne, wel-  
 niane, **Sukienki**, Mundurki, Far-  
 tuszki, **Garnitury** Palta dla  
 panienek, chłopięce, uczniowskie  
 palta poleca po cenach **znazo-  
 nie niższych** **MARSZAŁKOW-  
 Edward Szyszko** **MARSZAŁKOW-  
 SKA 99,** telefon  
 184-95.  
**A) Choroby** weneryczne. skór-  
 ne, rzeżączkę, syfilis  
 leczę w krótkim czasie. Nie-  
 zamierzonym ustępstwo. Dr. Wein-  
 traub, Praga Targowa 78 m. 10  
 przy Wileńskiej od 4-7 w.  
**A) Obrączki** ślubne, złote piersi-  
 cionki, kolczyki, zeg-  
 arów daje na raty. Zegarmistrz  
 Gutmacher, Smocza 21, mieszka-  
 nia 23.  
**DZIECI** inne obuwie. Nowy-Swiat  
 49, m. 29. Fr. Skarżyński.  
**Garnitur** marynarkowy, żakiety z  
 kamlejką prawie no-  
 wy okazjnie sprzedam. Nowy-  
 Świat 59-51.  
**Gramofonowe** patefonowe płyty,  
 stare, polamane  
 kupuję lub zamieniam. Najnow-  
 sze nagrania. Na składzie 20,000  
 płyt polskich i rosyjskich Mar-  
 szalkowska 104 (wprost Dworca  
 Głównego).  
**Choroby** weneryczne. Rzeżączkę  
 leczę się w jaknajkrót-  
 szym czasie. Przyokopowa 43-7  
 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp.  
 Dr. Rosental. Panie 2-4.